

ZE ŚWIATA

UCZESTNICZĄC w konferencji prasowej na zakończenie wizyty w RFN M. Gorbaczow określił podróż jako „wyjątkową”, a deklarację podpisaną z H. Kohlem uznał za najważniejszy z pakietu dokumentów wizyty i krok w kierunku złagodzenia konfrontacyjnej natury stosunków dwustronnych. Mur berliński nazwał „niewielkim problemem”. W stanowisku NATO na temat rakiet krótkiego zasięgu dopatrzył się elementów pozytywnych i konstruktywnych. W tym samym czasie E. Szewardnadze zapewnił rząd NRD, że w polityce ZSRR w odniesieniu do realiów powojenych w Europie nie nastąpiły zmiany.

PARLAMENT jugosłowiański przyjął ustawę o całkowitym zakazie budowy elektrowni jądrowych w kraju.



Cena 50 zł

Nr indeksu 35008
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 117 (12926)

Kraków, 16, 17, 18 czerwca 1989 r.



Lokale te same, czynne od godz. 6 do 22

Nie zalicza się głosów z I tury wyborów!

WCZORAJSZY Telefon Tygodnia, w którym na pytania Czytelników odpowiadał dyrektor Biura Rady Narodowej Eugeniusz Lysik udowodnił, że sporo jest jeszcze wątpliwości dotyczących zasad głosowania w drugiej turze wyborów do Sejmiku.

Przypomnijmy więc. Druga tura wyborów odbywa się w oparciu o te same spisy wyborców, co w pierwszej turze. Oznacza

to, że ci wyborcy, którzy z jakichś powodów wzięli tzw. przeniesienia, uprawniające do głosowania poza miejscem swojego stałego zamieszkania, mogą głosować tylko tam, gdzie głosowali w pierwszej turze.

Każdy z wyborców otrzyma jedną kartę do głosowania, na której umieszczone zostaną nu-

(Dokończenie na str. 2)

MAŁOPOLSKI Komitet Obywatelski „Solidarność” w Krakowie zwraca się z prośbą do wszystkich członków Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych, reprezentujących Komitet Obywatelski „Solidarność”, o wzięcie udziału w pracach Komisji w dniu 18 czerwca 1989 r.

Przewodniczący Zespołu Organizacyjno-Prawnego
Tadeusz Skiba

Papieski apel do ludzi młodych

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II poświęcił koronę przeznaczoną do zapowiadanej na 18 bm. uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej, znajdującego się w Rokietnicy na ziemi międzyrzeckiej. Wspominając osobieści mu znanych biskupów i kapłanów, którzy od pierwszych lat powojennych budowali Kościół na ziemiach zachodnich i północnych, Papież zwrócił się do ludzi młodych aby „wnieśli w życie społeczne zapal do ofiarnej, rzetelnej pracy dla wspólnego dobra, w nadziei na lepsze jutro ojczyzny”.

Było to 16 czerwca

◆ W 1869 r. zmarł w wieku 61 lat Bronisław Ferdynand Trentowski, filozof, pedagog i publicysta, główny przedstawiciel polskiej „filozofii narodowej” okresu romantyzmu.

◆ W 1779 r. Hiszpania wypowiedziała wojnę W. Brytanii i rozpoczęła oblężenie Gibraltaru, administrowanego przez Brytyjczyków.

Było to 17 czerwca

◆ W 1939 r. urodził się Krzysztof Zanussi, wybitny reżyser i scenarzysta filmowy, m. in.: „Struktura kryształ”, „Życie rodzinne”, „Barwy ochronne”, „Rok spokojnego słońca”, „Z dalekiego kraju”.

◆ W 1579 r. angielski podróżnik Francis Drake ogłosił Kalfornię suwerennym obszarem angielskim nadając jej nazwę Nowy Albion.

Było to 18 czerwca

◆ W 1979 r. L. Breżniew i J. Carter podpisali w Wiedniu układ o ograniczeniu uzbrojenia strategicznego SALT-2.

◆ W 1969 r. w wieku 67 lat zmarł Jerzy Zawieyski, wybitny prozaik, dramaturg, red. „Tygodnika Powszechnego”, przewodniczący Klubu Inteligencji Katolickiej, wiceprezes ZG ZWP członek Rady Państwa, poseł na Sejm (l-k)

Prezydent Francji wymknął się ochronie

Nie planowany spacer w okolicach Wawelu

DZIŚ ostatni dzień oficjalnej wizyty w Polsce prezydenta Francji, FRANCOISA MITTERRANDA. Jej program przewiduje zwiedzanie terenów byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Po powrocie do Krakowa przewiduje się spotkanie prezydenta na Uniwersytecie Jagiellońskim ze studentami oraz zwiedzenie zabytów. W godzinach popołudniowych, już w Warszawie, prezydent Francji spotka się z przewodniczącym Rady Państwa Wojciechem Jaruzelskim. Tuż przed odlotem do Paryża odbędzie się konferencja prasowa w salach recepcyjnych hotelu „Victoria”.



Fot. Jacek Bednarczyk

PRZYGOTOWANIA do podjęcia

prezydenta Francji FRANCOISA MITTERRANDA w Krakowie rozpoczęły się na długo przed jego wizytą. W hotelu „Forum” gdzie miał nocować, wybrano najbardziej reprezentacyjną pokój — apartament królewski nr 410. Przedtem mieszkali tu inni znakomici goście: prezydent Włoch Francesco Cossiga, premier Belgii Wilfried Martens, a ostatnio sekretarz generalny Stowarzyszenia Włoskiej Prasy Periodycznej Gian Domenico Zuccala. Dla żony prezydenta Mitterranda przeznaczono obok apartament nr 406. Wczoraj pokój ozdobiono kwiatami z kilkunastu róż przygotowanymi przez Olę Tyczynską z hotelowej kwiaciarni Aleksandra. Dla bardzo znanych gości tzw. VIP-ów hotel przeznacza zawsze drobne upominki. Na prezydenta Mitterranda czekała w pokoju skrzynka krakowska lalka krakowianka, portfel skórzany, srebrna spinka do krawata z monogramem HF. Pani Mitterrand znalazła w apartamencie Laikonia srebrna bransoletkę z monogramem HF i skrzynkę cepeliowską. Goście dostali również kosmetyki reklamowe znanych firm zachodnich. Jednocześnie służby hotelowe przestawiały an-

(Dokończenie na str. 2)

WARSZAWA — Gdańsk

— Kraków. Te trzy miasta gościły w czwartek prezydenta Francji. Rano spotkał się on z premierem Rakowskim, później zwiedzał warszawską Starówkę i zamek, a następnie — już w Gdańsku — złożył w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego wieńiec na Westerplatte. Spotkał się także z Lechem Wałęsą (na zdjęciu). Po spotkaniu z prezydentem Francji L. Wałęsą poinformował, że podczas rozmowy z F. Mitterrandem przedstawił punkt widzenia NSZZ „Solidarność” na sytuację w kraju. Myśle — stwierdził — że udało się przekonać pana prezydenta do naszych koncepcji, które mówią, że Polsce należy i warto pomóc, a pomoc — to bezpośrednie wejście we współpracę ekonomiczną. Przedstawiliśmy też nasze projekty, nad którymi dyskutujemy. Są to projekty bardziej ekonomiczne niż zabezpieczające swobody czy demokrację. Obecnie myślimy o tym, aby w ekonomii doszło do większego pluralizmu, ale to jest sprawa nie nasza, związku, lecz Polski, szczególnie rządu polskiego. W sprawach, w których reformy „da zgodnie z odczuciem społecznym i naszym, będziemy pomagać naszemu rządowi w realizacji słusznych kierunków i tendencji rozwoju. Fakt oficjalnego złożenia przez głowę państwa wieńca przed pomnikiem poległych stoczniovców L. Wałęsę znał za wielki zaszczyt i dumę dla Gdańska. CAF — telefoto



Członka partii poznajemy w godzinach próby

PREMIER M. F. Rakowski przebywał wczoraj we Wrocławiu gdzie po zwiedzeniu Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, spotkał się z aktywem partyjnym miasta z którym omawiał sytuację społeczno-polityczną w kraju po pierwszej turze wyborów. Spotkanie odbywało się pod hasłem: Członka partii poznajemy w godzinach próby... Tekst przemówienia drukuje dziś prasa poranna.

Na budowę Centrum Rehabilitacji



ODPOWIADAJĄC na apel Józefa Gajewicza w sprawie wybudowania w Krakowie Centrum Rehabilitacji dla osób niepełnosprawnych Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych przekazało na ten cel 3 miliony złotych.

TRZECIA

serię włoskiego serialu o samotnej walce komisarza Corrado Cattaneo z nieprzebiegającą w środkach mafią mamy już za sobą. I bardzo dobrze. Jedyne czego można żałować, to rozstanie z Giulianą de Sio, rudowłosą pięknością, jaka pojawiła się u boku dzielnego policjanta. Jak nam wiadomo z prywatnych sondaży opinii publicznej, jej uroda przypadła do gustu większości widzów. W czwartej części „Ośmiornicy”, która jeśli nawet nie dotrze do Polski za pośrednictwem naszej TV to na pewno włoskiego RAI-u — producenta filmu, ta 33-letnia dziś neapolitanka o zielonych oczach i wymiarach 90-60-88 już się nie pojawia. Zastąpiła ją nie mniej atrakcyjna, a o 15 młodsza Simona Cavallari (na zdjęciu). Jest to największa dotąd jej rola, choć warto wiedzieć, że mimo wieku licealistki, większą część życia spędziła już na filmowym planie. Odkryta została, gdy miała 7 lat, w perfumierii jej rodziców przez reżysera filmów reklamowych. Później otrzymywała różne propozycje, grając m. in. obok Michele Placido w „Pizzą connection” oraz nie mniej znanego Mario Adorfa w filmie zatytułowanym „Mino”. Ponieważ w tym roku zdawała maturę, na plan zdjęciowy przychodziła z podręcznikami łaciny i matematyki. Jej ulubioną lekturą jest Biblia. Obecnie marzy o roli w komedii, bowiem po „Piorun” ma serdecznie dość mafii i umierania. (l-k)



Fot. BUNTE

Synodontis woli do góry brzuchem...

Akwaryści proponują podwodny weekend

KRAKOWSCY akwaryści mają wielkie święto. Do 25 czerwca w NCK czynna będzie wystawa akwariów dekoracyjnych i hodowlanych. Krakowski Oddział Polskiego Związku Akwa-

rystycznego obchodził w tym roku XXV-lecie istnienia, więc stosownie do jubileuszu w prawie 6 tysiącach litrów wody — najlepsi krakowscy, wybrani krajowi oraz goście zagraniczni prezentują efekty hodowlane przyprowadzające hobbistów o palpitację.

Akwaryści słowaccy (z Bańskiej Bystrzycy) prezentują Synodontisa Nigricauda, rybę z

(Dokończenie na str. 2)

W SZANGHAJU skazano na karę śmierci 3 uczestników demonstracji, która zakończyła się podpaleniem pociągu. Pociąg przejechał wcześniej 6 osób, które blokowały tor. Blokada miała być razem poparciem dla studentów demonstrujących w Pekinie. Są to pierwsze wyroki śmierci związane z sytuacją w Chinach. Na zdjęciu: patrol żołnierzy przechodzi koło kolejki mieszkańców Pekinu kajakujących na amerykańskie wizy pod ambasadą USA. CAF — Reuter



BILANS konfliktu między ludnością uzbecką a meśchijską w obwodzie Fergańskim Uzbekistanu budzi grozę: ponad 15 tys. Meśchetów zmuszonych do opuszczenia swych domostw, dobytku i pracy, 1500 rannych od kul, noży i siekier, ponad 100 ofiar śmiertelnych. Na zdjęciu: Pogrzeb zabitych Turków meśchetyńskich. CAF — AP

Pogrzeb całej tragicznej epoki

BUDAPESZT (PAP). Na konferencji prasowej zorganizowanej w czwartek przez Komisję Sprawiedliwości Historycznej poinformowano kilkuset dziennikarzy przybyłych z kilkudziesięciu kra-

jów, że uroczystości pogrzebowe Imre Nagya i jego towarzyszy, skazanych na karę śmierci i straconych za udział w wydarzeniach 1956 r., odbędą się 16 bm. na Placu Bohaterów w Budapeszcie co najmniej 300 tys. ludzi. Nigdy w żadnej uroczystości odbywającej się na tym miejscu nie uczestniczyło tyle osób.

Porządku pilnować ma 3 tys. członków Węgierskiego Forum Demokratycznego. Na cmentarzu, gdzie obecne będą tylko rodziny niewinnie straconych i grupa za-

(Dokończenie na str. 2)

Demonstracja w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Wczoraj wieczorem przed budynkiem ambasady ZSRR w Budapeszcie odbyła się demonstracja, zorganizowana przez opozycyjne ugrupowania młodzieży, które żądały całkowitego wyprowadzenia wojsk radzieckich z Węgier i wystąpienia WRL z Układu Warszawskiego.

Protest w Moskwie

PRZED ambasadą ChRL w Moskwie odbyła się demonstracja studentów chińskich, zdobywających wiedzę w uczelniach wyższych stolicy ZSRR. Jej uczestnicy potępili metody, zastosowane wobec demonstracji studentów w Pekinie.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie klina wyjątkowo. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. noca 7, maks. dniem 19 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany zach. i półn. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. ■ **OSRODEK** Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzone dzisiaj o godz. 7.00 w Rynku Gł. wynosiło 0,029 mg/m³, co stanowi 11 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,046 mg/m³, czyli 30 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

ODBYŁO się pierwsze posiedzenie prezydium Ogólnopolskiej Koalicji Pokoju. Zapowiedziano, że na pierwszym posiedzeniu dyskusyjnym, które zorganizowane zostanie na początku września, omówione będą problemy związane z planowanymi w Warszawie spotkaniami międzynarodowymi spotkaniem pokój przedstawicieli różnych religii świata.

Z OKAZJI wizyty prezydenta Francji Mitterranda, Bank Handlowy w Warszawie S. A. i Credit Lyonnais podpisał protokół o współpracy spółek mieszanych w celu wzmocnienia współpracy gospodarczej między Polską a Francją.

Z EKSPozycją 61. Międzynarodowych Targów Poznańskich zapoznał się 15 bm. minister handlu zagranicznego Francji, Jean-Marie Rausch. Towarzyszyła mu grupa dyrektorów naczelnych i prezesów wielkich koncernów i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych Francji.

ZGODNIE z wcześniejszą zapowiedzią Polskę opuszczają niektóre jednostki Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. W czwartek w Świdnieu uroczystość pożegnania radzieckiej samodzielnego batalionu samochodowego.

ULICAMI Wrocławia przejeżdża 15 bm. protestacyjny „marsz milczenia” — zorganizowany przez studentów na znak

Z KRAJU

protestu przeciw tragicznym wydarzeniom w Chinach.

W NOCY z 14 na 15 bm. w bytomskiej kopalni „Szombierki” wybuchł pożar w leżącym na głębokości 630 m pokładzie 504. Na szczęście pokład ten to stare, nie eksploatowane obecnie wyrobisko, pożar więc nie stworzył zagrożenia dla życia górników i nie przerwał normalnej pracy.

POLSCY wyznawcy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich — czyli mormoni — będą mieli w Warszawie swoją kaplicę. 15 bm. w zbiegu ulic Redutowej i Wolskiej odbył się uroczystości religijne zwane „przełamaniem ziemi”, związane z rozpoczęciem budowy tego domu modlitwy.

4 LATA temu udośćpiono zwiędzającym „Panoramę Racławicką”. Zwiędziało ją dotychczas ok. 2 mln osób, a 5-milionowy wydawnictwo jest w roku obchodów 200-lecia insurekcji kościuszkowskiej. Bilety na zwiędzanie Panoramę wykupione są do 1992 r.

ZLECZENIA w Litewskiej SRR korzystają z Polski. Jest to możliwe dzięki staraniom Federacji Związków Zawodowych Pracowników „Spolem”, która zawarła porozumienie o współpracy z litewską centralą związkową.

NA ZLECENIE wydawnictwa „Res Publica” Olsztyńskie Zakłady Graficzne kołko druk „Dziennika 1954” Leonolda Twarda, jego głoszą książki, wydanej na emigracji.

Spacer w okolicach Wawelu

(Dokończenie ze str. 1)

tę satelitarną w taki sposób, by pokolewo telewizory mogły odbierać jeden z francuskich programów satelitarnych. Złapano dr. III.

Prezydent Mitterrand przeleciał na lotnisko w Balicach o godz. 19.30 wojskowym samolotem Tu 134 A. Była to specjalna salona z dwoma pomieszczeniami, wygodnymi fotelami i barkiem. Gości opiekowały się trzy stewardesy. Prezydenta Francji powitał **Kazimierz Barcikowski** oraz najwyższe władze Krakowa. Kwiaty wręczyły Karolina i Michał z grupy starszaków Przedzszkola nr 1 przy ul. Kopernika.

Następnie prezydent wraz z wszystkimi towarzyszącymi osobami udał się do hotelu „Forum”, który został zamknięty dla innych gości. I tu pierwsza niespodzianka. Prezydent nie chciał wypocząć w pokoju ale wyjechał się ochrone i poszedł na spacer w stronę Wawelu. Po godzinie przejechał wiał ul. Gołdziej w cocktailu. Później zjadł kolację wraz z najbliższymi otoczeniem, co w przypadku ważnych osobistości jest sprawą bardzo skomplikowaną. Z urzędu prezydenckiego przyjeżdża wcześniej fachowiec, by ustalić

menu i dopilnować kwestii bezpieczeństwa oraz gustów gości. Dla prezydenta Mitterranda wszystkie produkty przyjechały z Francji. Przywieziono nawet wodę. Hotelowi kucharze tylko je przyrządzili herbata i kawa były nasze. Takie są wymogi wielkiej dyplomacji! Podano cielecnie smażoną z grzybami bulardę w rosale a la krem z soczewicy, zestaw serów żółtych a na deser kasztany w kremie.

Wśród towarzyszących prezydentowi gości wypatrzyliśmy pisarkę **Françoise Sagan** i aktorkę oraz piosenkarkę polskiego pochodzenia **Annę Prucnal**. (kk)

Pogrzeb epoki

(Dokończenie ze str. 1)

proszonych gości, za porządek odpowiadać będą członkowie Związku Wolnych Demokratów, Związku Młodych Demokratów (Fidesz) i Niezależnej Partii Drobnych Rolników. Na prośbę organizatorów obecna będzie kompania honorowa Węgierskiej Armii Ludowej, 300 żołnierzy utworzy szpalery. Milicja będzie tylko zabezpieczać dojazd na plac Bohaterów i na cmentarz.

Dziś od rana społeczeństwo składa kwiaty u stóp wystawionego na placu Bohaterów trumien ze szczątkami Imre Nagya i jego współtowarzyszy. Jedną jest pusta jako symbol ofiar represji po 1956 roku.

Wczoraj wydano odezwę do narodu od rodzin Imre Nagya i jego towarzyszy straconych 16 czerwca 1958 roku. Podpisała ją również Komisja Sprawiedliwości Historycznej, partii i organizacji opozycyjne. Apeluje ona, by 16 czerwca 1989 roku stał się dniem żałoby i pamięci. Tego dnia będziemy składali hołd również wszystkim tym, którzy oddali życie za ojczyznę i wolność podczas demokratycznej rewolucji i narodowej walki. Pamiętajmy też o tych — podkreśla odezwa — którzy zginęli w walkach albo stali się ofiarami bezprzekładnej politycznej zemsty. Po długich latach beznadziejnych prób, teraz podczas głębokiego kryzysu i częstotliwej zmiany systemu, dzięki presji sił opozycyjnych oraz międzynarodowej opinii publicznej, ta długa walka zbliża się do celu — głosi odezwa.

Sygnatariusze odezwy zwrócili się z prośbą do społeczeństwa o wystawianie w oknach „pałaców” się świec oraz wywieszanie na budynkach żałobnych flag, przypinanie do ubrań czarnych wstążek. Niech dzień ten będzie dniem żałoby narodowej bez demonstracji politycznych. Niech będzie dniem pogrzebu całej tragicznej epoki.

PRAGA (PAP). „Rude Pravo” napisało wczoraj, że „Węgry przyjęły krytyczny i w niektórych aspektach całkowicie negatywny pogląd na własną historię poprzednich dekad”.

Omnibus rusza

Od soboty uruchomiona zostaje tradycyjna linia omnibusu konnego na trasie: BARBAKAN — Rynek Główny — WAWEL. Opłata za przejazd całej trasy 240 zł, natomiast połowy trasy tj. Barbakan — Rynek Główny lub Rynek Główny — Wawel 120 zł. Dzieci do lat 4 bezpłatnie.

co słychać

WIEKSZOŚĆ społeczeństwa szwedzkiego opowiada się przeciwko zwiększeniu wydatków na cele obronne, a prawie 22 proc. jest przekonanych o konieczności zmniejszenia wydatków państwa na te cele — wynika z przeprowadzonego sondażu opinii publicznej.

sieci belgijskiego zakładnika — 32-letniego lekarza Jana Coolasa. • **Silna eksplozja** wstrząsnęła pakistańskim supertankowcem „Seiva”, zaanclowanym w Dubaju. Po eksplozji w pompy wybuchł pożar. Są zabici i ranni. Tankowiec o tonażu ponad 231 tys. ton był remontowany w suchym doku. • Do kolejnych starć radikałnych studentów z policją doszło w czwartek w rejonie co

z dalekopisu

tów seuleskich. Studento, p...stający przeciwko tłumieniu przez władze wystąpienia dysydentów, wznosili okrzyki antyrządowe i antyamerykańskie oraz obrzucaли policję kamieniami i ładunkami wybuchowymi. • **Sytuacja** w egipskim mieście Asjusz, gdzie doszło do starć pomiędzy religijnymi ekstremistami i policją, została opanowana. Kilka osób jest rannych, jedna z nich zmarła. • **Amerykański samolot** wywiadowczy wykonywał w czwartek rano loty wzdłuż rozciągającej Półwysp Koreański

Folklor polityczny to zjawisko nowe, ale takie, które już można polubić. Tu najsilniej ujawniają się emocje, tu liczy się autentyczność i spontaniczność reakcji — słowem liczy się prawda. Pewnie, w folklorze tym grają skrajności, pokazują się i niezbyt sympatyczne strony wielu naszych rodaków... Przyznajmy jednak z ręką na sercu: czy rzeczywiście wszyscy Polacy są sympatyczni? „Obie strony zarzucały sobie brutalność propagandową” — pisze Zdzisław Otałęga w „ŻYCIU LITERACKIM”. Jej rozmówcy, doc. Jerzy Bralczyk i prof. Stanisław Urbanczyk odpowiadają: „Uważam, że utrzymywanie zasady kultury politycznej...”. „Też tak sądzę”. Ta opinia pochodziła od fachowców, znawców propagandy dotyczy oczywiście zjawisk o większej skali, ale cała bardzo ciekawa rozmowa pokazuje i szczegóły, i różne uwarunkowania, o których w czasie wyborczego zawrotu głowy nie bardzo pamiętano.

I tak zreszta (jak pisze „PRZEGLĄD TYGODNIOWY”) choć „plebiscyt wygrała opozycja, wybory musi wygrać koalicja”. Tytuł artykułu Leszka Będkowskiego i Michała Ogórka brzmi: „Konstytucja 4 czerwca” i rzeczywiście po tej dacie znaleźliśmy się w sytuacji delikatnie mówiąc zdumiewającej. Autorzy piszą m. in.: „O paradoksach tego modelu niech świadczą to że tuż przed wyborami rozległy się

głosy, że najlepszym wynikiem byłby „wielki historyczny remis”. (...) a komisja porozumiewawcza starała się w ubiegłym tygodniu ten remis uratować. Wielu obywateli skłoniło to do postawienia zarzutu, że grupka facetów dowolnie manipuluje jasno wyrażoną wolą narodu. Ale — skoro władza się samoograniczyła, niech teraz samoograniczy się rewolucja”.

Ciekawe byłoby, jak na te sprawy patrzy „POLITYKA” jak by nie było organ zbliżony do tzw. „kręgów”, ale dzięki krakow-



skiej dystrybucji gazet redakcje dostają tygodniki centralne dopiero po tym, jak tytuł trafi do kiosków (!?). Pozostaje więc wychodząca nieco wcześniej „KULTURA”, która wszelako pisze tym razem rzeczy bardzo interesujące, drukując rozmowę z prof. Jerzym J. Wiatrem (jakby trochę na przekór swym zwykłemu sympatiom): „Jakie, według Pana, konsekwencje będą miały te wybory dla poszczególnej siły koalicyjnej i dla koalicyj jako całości?” — pyta. — Po pierwsze pogłębią się podziały zwłaszcza, chociaż nie wyłącznie, w największej sile koalicyj w PZPR. (...) Byłoby przecież naiwnością sądzić, że cała partia stanęła na

Lokale te same

(Dokończenie ze str. 1)

mery nie obsadzonych mandatów poselskich, a pod nimi w porządku alfabetycznym po dwa nazwiska kandydatów.

Aby głos był ważny należy w obrebie każdego mandatu skreślić jedno nazwisko pozostawiając nazwisko tego kandydata, na którego wyborca oddaje swój głos.

Posłem z danego mandatu zostanie ten kandydat, który otrzyma więcej głosów od swego konkurenta. Gdyby zdarzyło się tak, że obydwaj kandydaci otrzymają tę samą ilość głosów

Z procesu o morderstwo Olofa Palmego

SZTOKHOLM (PAP). Prokuratorzy oskarżają 42-letniego Christera Petterssona o zamordowanie premiera Szwecji, Olofa Palmego odnieśli 15 bm. pierwszy po 10 dniach sukces w tym procesie. Po serii wycofywania się świadków oskarżenia z zeznań złożonych w śledztwie i zarzucania policji manipulacji, w czwartek 60-letnia kobieta potwierdziła przed sądem, że Pettersson wyrażał się z nienawiścią do Palme i cieszył się z jego śmierci.

Inny świadek, kumpel Petterssona z półświatka, osłabił jego własne alibi dotyczące krytycznego wieczora, lecz i on zasłaniał się słabą pamięcią. Nadal więc obrona ma całkowitą przewagę i obserwatorzy zastanawiają się nad możliwością przerwania procesu z powodu braku dowodów i wystarczających poszlak.

Sąd zwał ponownie głównego świadka oskarżenia — żonę zamordowanego Lisbet Palme, która ma zeznawać w najbliższy poniedziałek, jeśli zgodzi się na nowe warunki przesłuchania, uwzględniające jej wcześniejsze postulaty, lecz nadal dopuszczając obecność publiczności i prasy na sali sądowej. Tego typu porozumienie ze świadkiem spowodowało oburzenie świata prawniczego i krytykę zarówno sądu, jak i Lisbet Palme.

wówczas uznaje się, że wybory nie zostały rozstrzygnięte. Mandat pozostaje nie obsadzony, a o jego dalszym losie zadecyduje Sejm.

Czytelnicy pytali również, czy wszyscy kandydaci startujący w drugiej turze mają równe szanse, czyli inaczej mówiąc, czy przypadkiem nie zalicza się im ilości głosów otrzymanych w pierwszej turze? Oczywiście nie zalicza się! W drugiej turze wszyscy mają równe szanse i do wyborów przystępują z czystym kontem. W obliczaniu wyników wyborów ilość głosów z pierwszej tury nie ma już żadnego znaczenia.

Słowo jeszcze o mężach zaufania. W pracach komisji wyborczych w II turze wyborów mogą uczestniczyć również zaufania tylko tych kandydatów, którzy startują w drugiej turze wyborów. Natomiast członkowie komisji wyborczych wszystkich szczebli pozostają ci sami.

stanowisku demokratycznego programu reform. (...) Przypuszczeniu ulegnie też proces pokoleniowej zmiany warty — odpowiada profesor.

Bojowy nastrój pojawił się już zresztą na łamach prasy ludowej. Działacz ZSL Mieczysław Majewski na pytanie dziennikarza z „WIEŚCI” powiedział: „Uważam, że nie należy skrywać ambicji politycznych. Żeby jednak mogło do tego dojść, musi się zmienić samo Stronictwo. Dlatego uważam za potrzebne zvolanie nadzwyczajnego Kongresu ZSL”. Pod zdjęciem rozmowy cytaty, który stawia kropkę nad „i”: „W naszym Stronictwie nadal buzuje pianka stalinowska”. Powinnować.

Ponadto: Tygodniki filmowe uderzają na alarm — „FILM” pyta: „Czy widzom potrzebne jest polskie kino?” i lojalnie przyznaje: że: „likwidacja polskiej kinematografii byłaby przedświadczeniem opłaczalnym” a „EKRA” dobiła środowisko z drugiej strony: „W polityce dzieją się wielkie rzeczy, film natomiast pozostaje nie przygotowany, niedojrzały, anachroniczny, zaściankowy. Zapaść, proszę Państwa. Niestety”.

„ZWIERZADLO” tymczasem trzyma się ziemi i kombinuje (w środku kryzysu), jak by tu zdobyć „Mały domek z ogródkiem”, a na pytanie, jak radzić sobie z galopującą inflacją, odpowiada „Pożyczaj”. Ba, ale od kogo? (rtk)

Moldawia przejdzie na alfabet łaciński?

MOSKWA (PAP). Błyskawicznie rozszedł się kolejny numer literackiego pisma „Literatura Si Arta”, wydawanego przez Związek Pisarzy Moldawii. Eksperymentalnie 60 tys. egzemplarzy tygodnika (ze 10-tysięcznego nakładu) wydrukowano alfabetem łacińskim. Jest to pierwsze pismo wydawane w radzieckiej Moldawii, drukowane łacińskim alfabetem. W maju prasa moldawska opublikowała projekt ustawy o przejściu języka moldawskiego na alfabet łaciński, który — zdaniem naukowców — lepiej odpowiada fonetyce i gramatyce języka moldawskiego, należącego do romańskiej grupy językowej.

Ujęto mordercę

NA TERENIE woj. konińskiego MO ujęła męczyznę, mieszkańca woj. wrocławskiego, podejrzanego o dokonanie na 16 seksualnym zabójstwa 15-letniej Agaty S., zamieszkałej we wsi Ośka-Piła w woj. kaliskim.

Ogłoszenia Ekspresowe

- SILNIK Trabanta — sprzedam. Tel. 55-76-92. g-23641
- TVC zachodni, 21 cali, teletext — sprzedam. Tel. 66-80-18.
- MALARZY — zatrudnię. Modrzewskiego 5/1, po 15.
- POSZUKUJE małego mieszkania — może być do remontu. Tel. 12-32-80. 17-20. g-23644
- JACHT kabinowy „Bez”, Inka lub inny — kupię. Tel. 11-83-98.
- PRZYJMUJE monterów-ślusarzy oraz pracowników do produkcji w akordzie. Kraków, Dominikanów 2.
- TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Tel. 47-33-05. g-23656
- SPRZEDAM Poloneza 5-biegowego. 1982. Tel. 76-36-05, wieczorem.
- OPEL Ascona 2.0D — sprzedam. Tel. 66-63-36.
- KUCHENKE mikrofalowa, radziecka — sprzedam. Niegowić, tel. 135.
- JADĄC za granicę samochodem zgłoś wolne miejsce w Intertrans; skieruje do ciebie pasażerów. Tel. 55-26-12 — poniedziałki, piątki, godz. 10-15.
- POSZUKUJE samodzielnego mieszkania na okres 2 tygodni (15-31 lipca). Oferty 23807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POLONEZ 1.5 LE, 1986 grudezie — sprzedam. Tel. 11-80-34, wieczorem.
- SPRZEDAM Skodę 120 L, nowa. Tel. 48-36-64. g-23730
- COCKERY złote po championie i złotej medalistce — sprzedam. Tel. 12-55-32. g-23479
- KIEROWNIKA budowy, brigady, murarzy, malarzy — przyjmę. Tel. 66-91-51. g-31723
- DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe z telefonem na 18 Stycznia. — Oferty 23780 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DOMEK letniskowy do sprzedania. — Tel. 55-69-22, po 18.
- POSZUKUJE garsoniery — najchętniej Nowa Huta. Tel. 48-14-18.
- ZAGRANICZNA suknie ślubna — sprzedam. Tel. 34-54-35.
- DO szycia skóry przyjmę. — Tel. 21-18-63. g-23771
- WNUPOKOJOWE, I p., superkomfortowe, stare budownictwo, śródmieście — zamienie na podobne 3-4-pokojowe. — Tel. 12-31-27.
- POKOJE do wynajęcia w Rabce. — Tel. 76-245. g-23494
- KAMIENIARZA — przyjmie zakład. A. Warchał, ul. Powstańców 85.
- OKAZJA! Fotoaparat Canon AE-909, pełny automat z lampą — sprzedam. Tel. 33-82-17. g-23453
- KAROSERIE Skody S-100 — kupię. Oferty 23446 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NOWY TVC 24 cale, radziecki, używane planino, pralkę z wirówką — sprzedam. Tel. 37-17-76.
- PILNIE poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju. Tel. 37-49-60.
- ZATRUDNIĘ mężczyzn w sektorze prywatnym. Kraków, Tel. 37-12-25.
- SPÓŁKA przyjmuję zlecenia na gazaże i blaski składane. — Koszt ok. 700.000 zł. Oferty K-6493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE do wynajęcia małego mieszkania w Podgórzu. — Władysław; Tel. 30/4.
- SPRZEDAM nową, białą umywalkę z nogą, tapetę, używane, białe szafki kuchenne. Tel. 12-65-95.
- BLACHE ocynkowane — kupię. Tel. 66-58-10. g-23559
- POSZUKUJE samochód dostawczy Nysa — oczekuję propozycji. Tel. 55-41-02.
- SPRZEDAM TV Elektron Pal/Secam, heblarkę, robot wieloczynnościowy. Tel. 48-07-91. g-23550
- KAROSERIE Dacia do remontu — sprzedam. Tel. 78-26-30.
- TV kolorowy „Fischer”, 27 cali, prod. RFN, nowy — okazjynie sprzedam. Ul. Koniewa 5 b/13.
- MIESZKANIE do wynajęcia. — Ul. Mogilska 8 a. g-23515
- PRYWATNA firma instalacji sanitarnych, wodnych, gazowych, c.o. i wentylacji — przyjmie zlecenia od zakładów pracy i osób prywatnych. Kraków, ul. Prusa 21/13. Tel. 12-33-62. (8-10). g-23107
- SPRZEDAM zabawkę mechaniczną „Helikopter”. Tel. 21-08-73.
- SKLEP motoryzacyjny A. Kutyla — Nowa Huta, os. Bohaterów Września 32. Polecia tuje silnikowe benzynowe i diesla, pierścienie tłokowe, blacharka, bagażniki i akcesoria samochodowe. — Tel. 23497
- MECHANIKĘ pojazdowa wykonuje u klienta (Fiat 126p, 125, Polonez), Franciszek Paluch. Tel. 48-37-17.
- POSZUKUJE współnika z samochodem do sklepu motoryzacyjnego. — Tel. 43-46-02. g-23495
- SPRZEDAM dużą wieżę z cyfrowym odczytem, organy B 11 z kolumną wzmacniaczem, radiomagnetofon — dwukasetowy Philips, namiot 2. Tel. 33-88-84. g-23723
- KAROSERIE Skody 105, 1981 wraz z blacharką — sprzedam. Tel. 55-15-30.
- DEWIZOWIEC poruczacą, małżeństwo, dwoje małych dzieci, poszukuje pokoju, kuchni na okres dwóch lat. Czynn z góry za rok. — Okolica górską letniskowa. — Oferty 23414 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WŁASNOŚCIOWE M-3 w Nowej Hucie — zamienie na większe. — Tel. 43-78-07. g-23593
- KRAKÓW — Monachium lub Kraków — Frankfurt. Każdego czwartek — mikrobus. — Możliwość rezerwacji powrotnej „Intertrans”, tle. 55-26-12, poniedziałki — piątki, 10-15.
- KUPIE mylnęk do tworzywa sztucznego, zgrzewarkę do folii i wylaczarkę. Kraków 69, skr. 251.
- TEREN przy głównej trasie wylotowej z Krakowa, najchętniej w okolicy Balic — kupię. — Oferty 23503 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM telewizor „Videoon” — kolorowy, używany. Tel. 34-09-59.
- SPRZEDAM telewizor „Sony” 27 cali. Tel. 34-09-59. g-23474
- PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — zatrudni na bardzo dobrych warunkach placowych sekretarzy z znajomością języków obcych i dobrą precyzją, elektroników — serwis IBM-PC, magazyniera. — Oferty 23307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Woli do góry brzuchem

(Dokończenie ze str. 1)

jeziora Malawi, dotychczas u nas nie oglądana! Uwaga Synodontis pływająca do góry brzuchem, bo tak woli. Piotr Dymek wystawił również dotychczas nie prezentowaną Tilapię Yoki. Wiesław Machowski przygotował grankę dla miłośników podwodnej przyrody: akwarium biotopowe, w którym prezentuje przedstawicieli znanych gatunków naskalników, żyjących w jeziorze Tanganika. Żeby oglądać pielęgnice trybnową Andrzeja Mydlaka trzeba będzie dłużej zatrzymać przed akwariem, ponieważ w dniu otwarcia wystawy pielęgnica okopała się w piasku i nie wykazuje ochoty na prezentację. Jubileuszowa wystawa jest równocześnie jedną z eliminacji kwarystycznych Mistrzostw Polski. Janusz Błaszak przyjechał z Opola prezentując czterystalitrowy zbiornik — podwodny ogród w stylu holenderskim. Przeczący dzień poprzedzający otwarcie wystawy pielęgnicowłode sadił podwodne rośliny (ok. 400) i zajął pierwsze miejsce. Drugie — w kategorii akwariów dekoracyjnych zajął Jacek Piłakiewicz — prezentujący piranie. Dla miłośników ryb „dziwnych” Janusz Ni-decki przygotował rarytas: Hebutanta w Krakowie — Plecostomusa (warto zwrócić uwagę na jego obrotowe gałki oczne oraz wyobrazić sobie że Plecostomus dorasta do 0,5 metra!).

Kolobrzuchy oglądaliśmy w zeszłym roku (ryba, która się — przestraszona — nadyma) ale warto się przy nich zatrzymać i podziwiać, jak zmeżniący pod poprawną reką hodowcy, pani Bożeny Bednarek. Akwarystyczna plotka środowiskowa głosi, że nie wiadomo dokładnie kto ma większy udział w efektach hodowlanych. Pani Bożena bowiem zajmuje się rybami. Jej mąż natomiast łapie pokarm i pilnuje wymiany wody. Przy okazji pani Bożena prezentuje w innym akwarium straszaka nowogwineskiego (rodzina patyczaków, uwaga — to nie jest skorpion!).

Tradycyjnle — pan Leszek Lis prezentuje pytona, który od zeszłego roku podrośł o 20 cm, dzięki czemu utrzymał się na pozycji lidera w nieustającym kon-

kursie na najdłuższego węża hodowanego prywatnie w kraju.

Akwaryści zajęci rybami być może nie zauważa nowych czasów — których odbicie już można widzieć w szybach zbiorników. Obok doskonale wyposażonych akwariów wiszą reklamy nowo powstałych firm akwarystycznych, usługowych, handlowych itd. Hodowców — pasjonatów ofukiwanych przez żony, nie rozumiejące po co „ci biedni facieci” godzinami patrzy w szybkie akwarium zastępują ludzie, którzy chcą obok wideo i komputera postawić w meblówce „coś oryginalnego”. Ludzie ci nie dysponują żadną wiedzą hodowlaną — dysponują gotówką — a to jest już rynek.

Milo, że na jubileuszowej wystawie tak licznie wystąpiła młodzież. 16-latek Roman Ball prezentuje pielęgnice nawiokowe jako przestroge dla tych amatorów, którzy kupują w sklepie „rybke” nie zastanawiając się jaka duża urosnie za dwa lata. (NB)

• U wybrzeży Kalifornii amerykański okręt podwodny USA „Houston” zaczął o linie holownicą i wciągnął go w głąb. 3-osobowa załoga holownika uważa się za zaginioną. Wy-padek wydarzył się podczas krecenia zdjęć do filmu.

• W mieście Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordana plastikowa kula wstrzelona przez żołnierza izraelskiego poważnie zranila operatora amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, Shlomo Franco, który filmował demonstracje Palestyńczyków.

• W przedsiębiorstwie przekowania herbaty w Samarkandzie, jednym z największych przedsiębiorstw Uzbekistanu wybuchł pożar. Straty wynoszą blisko milion rubli.

• W Belfastzie zastrzelono żołnierza brytyjskiego. Policja przypuszcza, że zamachowcem był bojownik podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej Srawca zamachu strzelał do nieśrodku patrolu żołnierzy z ukradzionego samochodu.

• Porywacze, podający się za członków ugrupowania „Żołnierze Prawdy”, uwolnili w budowlolibańskim mieście Sajda przetrzymywanego od 13 mie-

Jerzy Gajda

Odpowiedzi na pytania opublikowane przez naszą redakcję w poniedziałkowym wydaniu „Echa” dyrektor Jerzy Gajda przedstawił nam na piśmie. Śródtytuły pochodzą od redakcji.

Wobec nowej sytuacji

Wyniki pierwszej tury wyborów odbieram jako wielkie zobowiązanie „Solidarności” jak i strony koalicyjnej do wytrwałego kontynuowania i zasadniczego przyspieszenia procesu reform w Polsce.

Myślę, że wyborcy jednoznacznie opowiedzieli się za dalszym rozwojem demokracji i pełną realizacją praw człowieka. Pragnienie społeczeństwa zmian politycznych, gospodarczych i daleko idących przemian we wszystkich dziedzinach życia zostało potwierdzone w sposób wręcz manifestacyjny. Osobiście czułym się zobowiązany do realizacji mojego programu zgłoszonego na spotkaniach z wyborcami, gdyż otrzymałem najwięcej głosów wśród kandydatów do mandatu nr 187.

Inicjatywy ustawodawcze

W zakresie prac ustawodawczych myślę, że wśród spraw długofalowych szczególnej wagi nabiera przygotowanie nowej Konstytucji, zgodnej z pragnieniami i potrzebami Polski i Polaków u progu XXI wieku. Dla gospodarki najważniejsze jest uporządkowanie prawa gospodarczego tak, aby umożliwić pełne działania praw ekonomicznych w naszej gospodarce a cała sfera niezbędnej opieki społecznej przenieść do zakresu działania wyspecjalizowanych służb opieki państwa, organizacji społecznych oraz instytucji.

Reformy wymaga także system podatkowy, który w obecnej formie grzeszy nadmiernym fiskalizmem i zbyt dużą szczegółowością co niepotrzebnie kępuje gospodarność przedsiębiorstw oraz inicjatywę obywateli.

Interpelacje

Podczas spotkań wyborcy szczególnie podkreślali potrzebę rady-

Okręg nr 48

(Kraków Śródmieście, miasta i gminy: Krzeszowice, Skala, Słomniki, Alwernia, Czernichów, Gołęz, Iwanowice, Jerzmanowice-Przeginia, Liszki, Michałowice, Sułoszowa, Trzyciąż, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki.)

Mandat nr 187 (PZPR)

kalnych działań na rzecz ochrony środowiska w Krakowie, podnosili problemy zaopatrzenia oraz sprawę ochrony społecznej tych grup społecznych, które w nowych warunkach ekonomicznych mogą znaleźć się w trudnej sytuacji materialnej.

Wnioski w tych sprawach adresowano do mnie na tyle konkretnie, że właściwie mam już gotowe interpelacje, które zamierzam zgłosić w Sejmie, jeżeli zostanie wybrany posłem.

— Dlaczego nadal z regionu tak zniszczonego ekologicznie jak ziemia krakowska więcej placimy na Fundusz Ochrony Środowiska niż otrzymujemy w zamian? I to pomimo licznych deklaracji publicznych ministra ochrony środowiska?

— Dlaczego system zaopatrzenia i rozdzielnictwa nie uwzględnia w dostatecznym stopniu szczególnego charakteru Krakowa — jako ważnego centrum turystyki krajowej i zagranicznej, ośrodka kształcenia młodzieży z całego kraju oraz leżnictwa dla całego makroregionu?!

— Dlaczego biurokratyczne przeszkody utrudniają zastosowanie sprawdzonych w świecie rozwiązań dla oczyszczenia polskich rzek i zapewnienia niezbędnych ilości wody pitnej — pomimo że nasze Przedsiębiorstwo Budownictwa Specjalistycznego już od dwu lat jest w posiadaniu technologii, za pomocą której oczyszczono m. in. Tamizę?!

Ponadto odpowiadając na wnioski zgłoszone do mnie przez wyborców chciałbym także przyczynić się do zasadniczej zmiany pozełki społecznej i społecznej dwóch grup — a mianowicie: studentów i młodej inteligencji oraz emerytów i rencistów.

Sytuacja w kraju po pierwszej turze wyborów jest niezwykle interesująca. Co Pan o niej sądzi, Panie Profesorze?

— Myślę o niej bez lęku. Więcej nawet — z nadzieją. Przede wszystkim dlatego, że wola większości wyborców została jedno-



Prof. Hieronim Kubiak, socjolog, dyrektor Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Stowarzyszenia „Kuznica”, lat 55.

Fot. Jacek Bednarczyk

Hieronim Kubiak

znacznie ujawniona i odtąd nikt nie może już tego faktu ignorować. Jest to zdecydowana wola naprawy naszej rzeczywistości, dopuszczenia nowych ludzi do decydowania o sprawach kraju i ponoszenia za te decyzje współodpowiedzialności, przyspieszenia zmian i nadania im nieodwracalnego charakteru. Zawiera się w tej woli interes większości a więc tych, którzy głosowali bez względu na to czy na „Solidarność” czy na koalicję.

— A jaki jest ten interes większości?

— Polega on głównie na szybkim wyzwoleniu energii Polaków, na odrzuceniu blokad hamujących rozwój, na pełnym wykorzystaniu zasobów urodzajnej ziemi, potencjału przemysłu, ludzkiej wiedzy. Na braku zgody na bylejakie. Potrzeb większości nie da się zaspokoić inaczej, niż przez zdecydowane i konsekwentne reformy.

(Dokończenie na str. 9)

Powiedzieli:

Prof. Aleksander Legatowicz, delegat prymasa Polski do Polskiej Koalicji Pokoju
„Prof. Hieronima Kubiaka poznałem jako zdecydowanego i co najważniejsze odważnego zwolennika procesu demokratyzacji, porozumienia i dialogu. Jest dla nas bardzo ważne, aby wśród przedstawicieli PZPR w Sejmie było jak najwięcej ludzi tego formatu”.

Prof. Jan Kostrzewski, prezes PAN
„Uważam kandydaturę prof. Kubiaka na posła do Sejmu PRL za najbardziej stosowną. Jest on nie tylko dużej klasy uczonym, lecz także znanym działaczem politycznym i społecznym. Niezwykle istotne jest jego zaangażowanie w dialog o sprawach pokoju, a także w utrzymywanie więzi ze środowiskami polonijnymi”.

Prof. Henryk Samsonowicz, historyk UW, członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”.

„Jest to człowiek, który reprezentuje typ uczonego otwartego. Chętnie bym z nim w różnych dziedzinach współpracował”.

Prof. Maciej Perczyński, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

„Profesor Hieronim Kubiak jest przykładem uczonego i działacza o wielkiej przenikliwości i wyczuciu także w kwestiach międzynarodowych. Budzi to dla niego szacunek w kręgach światowej opinii publicznej i zwiększa zaufanie do polskich racji narodowych i państwowych”.

Prof. Aleksander Gieysztor, dyr. Zamku Królewskiego w Warszawie

„W ciągu ostatnich dziewięciu lat prof. Hieronim Kubiak dał się poznać jako umysł otwarty na najgłębsze reformy społeczne i polityczne w naszym kraju wspomagając każdą swoją wypowiedź przemyśleniami intelektualnymi i obywatelskimi”.

Józef Gajewicz

— Zaskoczył Pana wynik wyborów w pierwszej turze?

— Zaskoczył chyba wszystkie strony. Pozytywnie „Solidarność”, negatywnie nas. Nieuwzględnianie jednak sił politycznych społecznych, które istnieją byćby największym błędem. Choć wiem, że mamy nawet wewnątrz partii dużo przeciwników takiego punktu widzenia.

— Jak zatem ocenia Pan obecną sytuację polityczną w kraju?

— Byłem zwolennikiem rozwiązań, które zapadły na X Plenum KC PZPR. I nadal uważam, że jest to jedyna szansa dla Polski. Podobnie myślę o ustaleniach „okrągłego stołu” dotyczących nowego parlamentu. Jest taka teoria, że jeśli nie ma w stawie szczupaka to ryby są ospałe. Jeśli jest opozycja i dyskutujemy o jakimś rozwiązaniu, np. projekcie ustawy sejmowej to im więcej jest krytycznych uwag — tym lepiej. W Krakowie mamy takie doświadczenia. Przypomnę choćby udział Polskiego Klubu Ekologicznego w kształtowaniu naszego programu ochrony środowiska. Na początku jego krytyczne uwagi były denerwujące. Wydawało się nam, że oto pojawiła się jakaś siła, która próbuje burzyć nasze programy. W sumie jednak okazało

się, że pozwoliło to nam uniknąć wielu błędnych rozwiązań.

— Jak wyobraża Pan sobie działanie koalicji w nowym parlamencie skoro otrzymała ona w pierwszej turze wyborów swego rodzaju wotum nieufności...

— Przede wszystkim musimy się nauczyć współdziałania, nawet z opozycją. Możemy mieć inne punkty widzenia, inne drogi dojścia, ale cel mamy przecież wspólny — dobro ojczyzny. Poza tym wydaje mi się, że trafione rozwiązania będą mieć największe szanse poparcia. Partia, która reprezentuje powinna więc szukać takich rozwiązań, które miałyby to poparcie.

— Także poparcie opozycji?

— Oczywiście. Co więcej, myślę, że opozycja będzie robić to samo. Powinniśmy się wręcz prześcigać w szukaniu najlepszych rozwiązań.

— Byłby Pan za utworzeniem wielkiej koalicji parlamentarnej?

— W interesie państwa i narodu opowiadam się za każdą koalicją, która będzie tych interesów bronić. Z naszej strony, przynajmniej w poglądach reprezentowanych przez moje pokolenie, jest wola by taką szansę stwarzać. I chyba nie może być inaczej jeśli uwzględnimy fakt otrzymania przez koalicję partynorządową w pierwszej tu-

Okręg nr 50

(Kraków — Podgórze i Krowodrza, miasta i gminy: Mysłenice, Skawina, Sułkowice, Mogilany, Peim i Tokarnia.)

Mandat nr 197 (PZPR)

rze wyborów — jak to pani nazwała — wotum nieufności.

— Jaka rolę powinien spełniać nowy parlament?

— Musi to być najwyższa władza państwa. Wszystkie sprawy, dotyczące wspólczesności i przyszłości kraju powinny być na tym forum rozstrzygane. Inaczej też widzę funkcjonowanie rządu. Rząd ma jedynie rządzić i odpowiadać za to do czego upoważni go parlament.

— Jakimi sprawami, Pana zdaniem, powinien się zająć nowy parlament na początku?

— Odwołam się do sytuacji z wyborów w I turze. Ludzie głosowali na blok rządowo-koalicyjny bądź na „Solidarność”, która formalnie jest związkiem zawodowym. Ale przecież nie oznacza to, że głosowali na związek zawodowy lecz na siłę polityczną, która ten związek reprezentuje. Nie powinniśmy więc daleko brnąć w niedomówienia, czy wręcz kłamstwa. Trzeba rzeczy nazywać po imieniu. Sejm musi zająć się ustawą o partiach politycznych. Z taką inicjatywą chciałbym wystąpić. Tym bardziej, że i stowarzyszenia mogą mieć większe ambicje niż funkcjonowanie w ramach ustawy o stowarzyszeniach. W ramach pluralizmu zaakceptowanego przy „okrągłym stole” będą przecież działały (a nawet już działały) większe lub mniejsze grupy bardziej lub mniej akceptowane przez społeczeństwo, które w praktyce są już partiami. Trzeba więc to wszystko uporządkować z punktu widzenia prawa.

Drugi problem, który leży mi na sercu to sytuacja materialna emerytów i rencistów. Jak to bowiem jest z godnością ludzką, jeśli człowiek, który nienagannie przepracował 40 lat jest teraz oceniany na 36 tysięcy złotych?

— A jaką interpelację zgłosiłby Pan, gdyby został Pan ponownie posłem?

— Byłaby to interpelacja dotycząca rozwiązań systemowych, bo tylko takie uważam za istotne i uzasadnione. Moją związaną byłaby z usamodzielnieniem budżetów terenowych. Wiadomo że aglomeracja krakowska i jej podobne wyszły na tym najgorzej. Nie jesteśmy bowiem w stanie udźwignąć kosztów niezbędnych a dużych inwestycji.

(Dokończenie na str. 9)

Jak ocenia Pan obecną sytuację społeczno-polityczną w jakiej znajduje się nasz kraj?

— Nim, odpowiem na to pytanie, chciałbym podziękować „Echu” za możliwość wypowiedzenia się, a więc i za możliwość prezentacji własnych poglądów i siebie. Do tej pory niestety, tej możliwości nie miałem.

Od zakończenia pierwszej tury wyborów minęło kilkanaście dni, przybliżyło więc nieco zaskoczenie rozmiarami zwycięstwa opozycji i porażki koalicji. To dobrze, bo wszyscy myśla już mniej gorąco i zdolni są z pewnym dystansem ocenić tę na pewno nową jakościowo sytuację, nie spotykaną w 40-letnich doświadczeniach.

Wiadomo więc, że wybór tych, a nie innych kandydatów, to społeczny wyraz niezadowolenia ze sposobu sprawowania władzy w tym 40-leciu, jak i z obecnego stanu gospodarki. Moim zdaniem jest to też wyraz nadziei i jej głębokiej potrzeby, że inni kandydaci będą lepsi i uda im się zmienić jeśli nie wszystko, to przynajmniej wiele. Nie należy tego traktować jako braku ak-

ceptacji dla reformatorskiej linii rządu Rakowskiego. Powinno się to jednak uznać za sygnał dla nowego parlamentu, sygnał koniecznego przyspieszenia reform oraz wzmocnienia rządu, a także operatywności i kwalifikacji jego członków. Zakładam, że parlament będzie skutecznie sprawował swoje funkcje ustawodawczo-kontrolne.

Konsekwencją tego wszystkiego, co powiedziałem, jest przekonanie, że zwycięstwo opozycji, to nowa szansa na szybkie wdrażanie reform społecznych i gospodarczych. Jest jednak warunek, który trzeba spełnić — opanowanie i umiar zainteresowanych stron, no i dobre chęci. Nie przez przypadek, tak podkreślałem, że to ja uważam, że moje zdanie, czy moja opinia. Po prostu nigdy nie byłem w tej wielkiej polityce i to co mówię, to moje własne przemyślenia, własna ocena, obserwacje, a nawet intuicja. A że jestem urodzonym optymistą, więc wierzę, że wszystko uda się rozwiązać pomyślnie przy dobrej woli oczywiście i fachowym przygotowaniu. Wracając raz jeszcze do sedna pytania, jak oceniam obecną sytuację, oceniam ją dobrze, i moim zdaniem jest to znakomita sytuacja dla człowieka, który po raz pierwszy miałby zo-

stać posłem. Wszystko przed nim, sporo od niego zależy, nie ma żadnych obciążeń, niczego nie musi się wstydić i może liczyć na zaufanie, po prostu nie jest kartą, którą już grano, to wielki kapitał, rzecz w tym by go nie roztrwonić.

— Widzę, że chociaż nie jest Pan zawodowym politykiem, to polityka Pana pociąga?

— Od bardzo dawna pracuję w spółdzielczości mieszkaniowej i mam serdecznie dość tego budowlanego marazmu. A równocześnie chociaż wiem, że mówienie o tym, jakie znaczenie dla milionów Polaków ma poprawa warunków mieszkaniowych, to truizm, chciałbym spróbować jako poseł raz jeszcze walczyć o te sprawy.

— Czy uważa Pan, że do poprawienia sytuacji mieszkaniowej i w ogóle budownictwa potrzebna jest jakaś nowa ustawa, porządkująca ten problem?

— Znowu nim odpowiem wprost, pewna dygresja. W niektórych parlamentach wybiera się posłów pod problem, tak jest np. w Szwajcarii. U nas tym problemem są właśnie sprawy mieszkaniowe. Uważam że powinna zostać uchwalona ustawa mieszkaniowa z prawdziwego zdarzenia, po raz pierwszy po wojnie załatwiająca kompleksowo ten problem. Zadaniem takiej ustawy byłoby złamanie trzech barier hamujących zwiększenie budownictwa: braku uzbrojonych terenów, bariery materiałowej i finansowej. Chociaż nie jestem za uprzywilejowywaniem kogokolwiek, to w tym przypadku jestem za preferencją dodatkową dla wszystkich budujących mieszkania. Sugerowałbym też jeszcze przyciągnięcie kapitału zagranicznego. Poszłyby za tym w ślad nowe technologie i nowoczesne materiały.

Budownictwo mieszkaniowe zdominowało to co chciałem powiedzieć, więc już krótko, uważam, że poseł nie może zapominać także o sprawach dotyczących zagadnień lokalnych, stąd jedną z pierwszych którą bym poruszył, byłaby budowa linii kolejowej do Mysłenice, szybkiej linii, łączącej Mysłenice z Krakowem.

— A jaka byłaby pierwsza interpelacja?

— Interpelacja czy też pytania z jakimi zwraca się poseł do członków rządu to sprawa niezmierznie ważna, moim zdaniem wymaga-

(Dokończenie na str. 9)



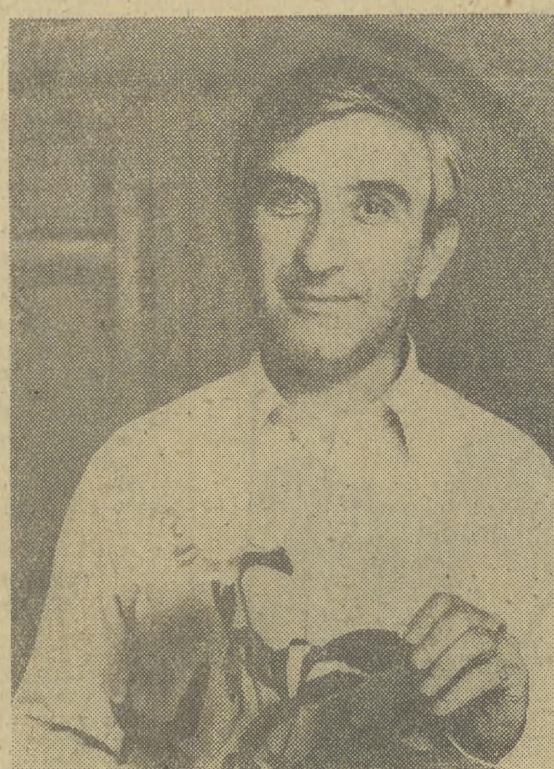
Józef Gajewicz, dr nauk technicznych, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR, lat 45.

Fot. St. Makarewicz



Andrzej Latosiński, lat 42, ekonomista, prezes Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zastępca przewodniczącego Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Krakowie.

Fot. J. Bednarczyk



Szczyt mody na Zachodzie

Zegarek czerwonoarmisty

Zwariowani na punkcie mody Włosi po prostu MUSZA mieć jeden z tych starożytnych zegarków. Niektórzy mają ich po kilka. Cena: 45 funtów angielskich — głoszą tytuły w prasie brytyjskiej. Rosjanie mają swój pierwszy wielki szlagier na rynku towarów konsumpcyjnych — stwierdzają komentatorzy — dodając, że jest to największy i najbardziej spektakularny sukces radzieckiego eksportu pod rządami „pierestrojki”. Reklamowana jako „oryginalny zegarek czerwonoarmisty”, dobrze nam znana „Rakietka” albo „Wostok” wzbudza nieposkromioną pożądlivość wyrafinowanych snobów z kręgów młodzieżowych. Oczywiście, najważniejszy jest cyferblat — bez cyrylicy się nie liczy. Dodatkowy, bardzo pożądanym smaczek — to tłoczona na prostym skórzanym pasku litera CCCP. Im to wszystko prostsze i bardziej starożytnie — tym lepiej. Ale — w ostateczności — może być

w środku werk od tajwańskiego „Rolexa”, choć to już nie to... Orazio Occhipinti z Mediolanu, który zainwestował w interes z zegarkami radzieckimi duże pieniądze, zaciera ręce: w ciągu 2 miesięcy sprzedał 40 tysięcy sztuk i liczy, że w tym roku sprzeda jeszcze 150 tysięcy. Brytyjscy snobi są niepokieszeni. Włosi, dyktujący modę męską całemu światu, zakupili już całą produkcję zegarków radzieckich, jaka była oferowana na eksport w 1989 r. Dla Anglii nie zostało nic... A u nas w sklepach „Jubilera” — bywają, choć ostatnio są i z tym kłopoty! Nasi rodzimi eleganci wzdychają do różnych „Citizenów” czy „Seiko”. podczas gdy tuż za rogiem można — jak się ma trochę szczęścia — za głupe kilka tysięcy nabyć coś, co warte jest ok. 75 „złotych” w wytwornym rzymskim magazynie. PS. I tu rodzi się pytanie — co słychać z fabryką w Błotniku pod Warszawą?

Po latach nieistnienia na polską scenę polityczną powracają dwie niezwykle istotne instytucje — Senat, czyli druga, pełniąca funkcję kontrolną izba parlamentu, oraz urząd prezydenta. Senat miał w Polsce wielowiekowe tradycje, a o zlikwidowaniu go w roku 1946 zdecydowały wyniki referendum. Urząd prezydenta — kierownika i głowy państwa — wprowadzony został Konstytucją marcową w 1921 roku, zlikwidowany zaś Konstytucją PRL uchwaloną 22 lipca 1952 roku. Przewidywała ona, że funkcję głowy państwa pełnić będzie od tego momentu wybierana przez Sejm instytucja kolegiatna — Rada Państwa. O tradycjach związanych z drugą izbą parlamentu — Senatem — wiemy na ogół sporo. O urzędzie prezydenta natomiast przez 37 lat, od momentu jego zniesienia, mówiło się znacznie mniej.



W kwestii warunków wybieralności na urząd prezydenta Konstytucja marcowa była wyjątkowo liberalna. Stanowiła mianowicie, iż wybrany może być każdy obywatel Polski, który ukończył 21 rok życia i korzysta z pełni praw cywilnych, politycznych i obywatelskich. I nie obwarowywała możliwości kandydowania na ten urząd, tak jak to miało miejsce w innych krajach europejskich, żadnymi ograniczeniami. Nie formułowała na przykład wymogów co do wieku i kwalifikacji głowy państwa (w Austrii, Niemczech, na Litwie i Łotwie określano w konstytucjach wiek kandydatów); nie zawierała klauzuli wykluczającej wybór na ten urząd członków rodzin dawniej w kraju panujących (Francja w okresie III Republiki, Austria, Czechosłowacja); nie zabraniała kandydowania zawodowym wojskowym i policjantom (Czechosłowacja); nie wykluczała reelekcji, czyli możliwości ponownego wyboru (jak Francja); nie zabraniała wyboru na urząd prezydenta kobiety (choć przyznać trzeba, że w tym względzie interpretacje prawników nie są jednoznaczne). Jedyne ograniczenia w ubieganiu się o stanowisko głowy państwa dotyczyły osób karanych za zdradę stanu, umyślne naruszenie konstytucji bądź przestępstwo.

O tradycjach prezydentury i... Zuli Pogorzelskiej

W innym natomiast względzie Konstytucja z 17 marca 1921 roku była wyjątkowo rygorystyczna. W obawie przed skumulowaniem w jednym ręku zbyt silnej władzy postanowiła, iż urzędu prezydenta nie wolno łączyć z jakimkolwiek innym urzędem lub stanowiskiem państwowym. Nie wolno również łączyć go z funkcją posła czy senatora. Możliwość kandydowania na najwyższy urząd w państwie przez



członków parlamentu natomiast dopuszczano. Potwierdza to praktyka wyborcza z 1922 i 1926 roku, kiedy to zgłaszano na stanowisko prezydenta kandydatury deputowanych. W roku 1922 — Ignacego Daszyńskiego, w r. 1926 — Zygmunta Marka. Wyboru prezydenta dokonywało w Polsce Zgromadzenie Narodowe, czyli członkowie obu izb

(Dokończenie na str. 4)

Jedno marzenie Gabrieli Sabatini jeszcze się nie spełniło. Nigdy nie wygrała wielkoszlemowego turnieju tenisowego. Ostatnio straciła tę szansę na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu, choć wydawało się, że jedynie wysoka, kruczowłosa, czarująca wszystkich swą urodą Argentynka będzie w stanie zagrozić niezawodnej Steffi Graf z Republiki Federalnej Niemiec.

Księżniczka kortów

Tymczasem, Sabatini nie zakwalifikowała się nawet do ćwierćfinałów, wyeliminowała ją Amerykanka M. J. Fernandez. Ta porażka przerwała serię wspaniałych sukcesów Gabrieli, która 16 maja ukończyła 19 lat. Przed przyjazdem do Francji pokonała Chris Evert, Martinę Navratilovą i samą Steffi Graf, w światowym rankingu wysunęła się na 2. pozycję. Tenis jest dla nastolatki z Buenos Aires nie tylko pasją życia, ale przede wszystkim źródłem dochodów liczonych w milionach dolarów. Dick Dell z Proserv Incorporated mówi o niej, że jest piękna, kobieca, wysportowana i... bogata. Więcej niż połowę zysków czerpie z kontraktów reklamowych. W ciągu minionego roku przyniosły jej ponad 1 milion dolarów, a za udział w turniejach otrzymała kilkaset tysięcy. Sabatini reprezentuje tak znane firmy jak: „Perrier”, „Fuji”, „Sergio Tacchini”, „Prince” i SEAT, czyli inaczej mówiąc: napoje, chemię, ubiory, sprzęt sportowy, samochody. Zresztą, wszedłabyś handlowcy potrafia wykorzystywać każdą wolną chwilę uroczej zawodniczką, każdą jej opinię. W ubiegłym roku, na przykład, między pojedyńkami na trawistych kortach Wimbledonu grupa Niemców z RFN podsunęła jej buteleczki z... perfumami. Tenisistka dokonała wyboru i już po kilkunastu dniach na zachodnioeuropejskim rynku pojawiła się nowa seria kosmetyków, na-

zwana po prostu „Gabriela Sabatini”. W tenisowej karierze Argentynki nie ma niczego nadzwyczajnego. Zaczynała jak większość gwiazd „białego sportu”, w wieku kilku lat, od odbijania piłki o ścianę. Ważne decyzje zapadły dopiero wtedy, gdy miała 14 lat. Rodzice, namówieni przez chilijskiego trenera Particio Apeya zgodzili się, aby zrezygnowała ze szkoły i przeszła na zawodownictwo. Ojciec, pracownik filii koncernu General Motors, dostrzegł w tym poważną szansę dla swojej córki. Skazał ją jednak na długie rozstania z najbliższymi, na życie pozbawione rodzinnego ciepła. Dziś, z perspektywy czasu Gabriela nie robi już z tego problemu, choć przyznaje, że na początku było jej ogromnie ciężko. W gronie tenisistek znalazła przyjaciółkę starszą o 4 lata Mercedes Paz, ale bywały chwile, że mocno tęskniła za domem w Villa Devoto. Teraz ma własną posiadłość w Miami, na Florydzie, lecz każdą wolną chwilę spędza w Buenos Aires. Od kilkunastu miesięcy jej szkoleniem zajmuje się Angel Gimenez. Wcześniej ofertę składał sam Guillermo Vilas, menderem chciał być Ion Tiriac. Oboje z ojcem postawili na Gimenez, bo potrafił się w pełni poświęcić trenerskim obowiązkom, towarzyszył Gabrieli w podrózkach po całym świecie. Vilas, który wciąż jeszcze gra, nie byłby w stanie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań.



To nie przeszkadza Gabrieli uważać swojego rodaka za wzór godny naśladowania, z podziwem wyraża się także o umiejętnościach Borisa Beckera. Sama z trudem przestawia się na ofensywną grę, w pojedynkach z najsilniejszymi rywalkami rzadko widać ją przy siatce, atakuje raczej z głębi kortu. Ludzie, którzy znają bliżej Gabriellę Sabatini uważają, że sportowe sukcesy nie zmieniły jej postępowania. Spotyka się nadal

z argentyńskimi przyjaciółmi, chętnie chodzi z nimi na plażę, do dyskoteki. Tylko plany matrymonialne odkłada na razie na bliżej nie określoną przyszłość. Codziennie otrzymuje po kilkadziesiąt listów, ale przyznaje, że popularnością nie jest w stanie dorównać Diego Maradonie. bo futbol jest wszechwładny. Na podstawie prasy zagranicznej przygotował JERZY SASORSKI

Bieg wsłeczny

Wzlot i upadek

Starożytni Grecy powiadali, że „I przed Pylos było Pylos, a przed nim jeszcze inne Pylos”. Rozumieli przez to, że w historii istnieje jakby sztafeta cywilizacyjna. Na ruinach jednego miasta wyrasta inne. Pylos, potężne miasto homeryckiego bohatera Nestora, miało swoich poprzedników.

Archeolodzy zdolali odkryć aż trzynaście różnych miast w miejscu gdzie znajdowała się Troja, homerycką Troję oznaczając numerem VII b. Gdy Troja rozpadła się w ruiny, zaczęło się rozwijać Bizancjum. Gdy podupadły siedmiobramne Teby, zaczęły rokwitać Ateny.

Model wzrostu i upadku powtarza się przez całe dzieje. Babilon rozpadł się w proch, ale Rzym rozwinął. Potem zagroziły mu nie tylko germańskie plemiona, ale także inne włoskie państwa — miasta. Wenecja, Florencja, Genua. Je z kolei wyparły — Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Boston...

Potęgi europejskie zniknęły po II wojnie światowej, glob zdominowały dwa supermocarstwa. Ale dzisiaj obraz się skomplikował. Lata osiemdziesiąte charakteryzuje rosnąca potęga krajów Pacyfiku, z Japonią na czele, do której dołączyły ekonomicznie: Korea Południowa, Tajwan, Singapur i z którą utrzymują ściśle związki inne kraje i regiony Pacyfiku, na nią ogłada się też Australia i Nowa Zelandia. Ale i zachodnia Europa szykuje się do kontrataku — zjednoczona w 1992 roku będzie stanowić potęgę ekonomiczną, polityczną i kulturalną, która może stawić czoła wyzwaniu Pacyfiku. A więc miła wszystkim, dawne potęgi rozpadają się w proch, ich miejsce nie pozostaje jednak puste. Niekiedy zresztą one same je odzyskują, przynajmniej częściowo. Wielkość cywilizacji, jak i kraju, zależy od bardzo wielu czynników, których nawet dzisiaj, po tylu doświadczeniach i przykładach nie potrafimy wskazać. Jeden jednak zdaje się być niezwykle istotny, to rosnące znaczenie innowacji oraz ruchliwości społecznej i przestrzennej. Potęgą Aten, Wenecji, Stanów Zjednoczonych, teraz Japonii, wynika z ich aktywnego włączenia się w handel światowy, wykorzystywania własnych zasobów w maksymalnie dla siebie korzystny sposób. Wymaga to umiejętności adaptacji cudzych pomysłów do miejscowych warunków, utrzymywania stosunków handlowych z dalekimi partnerami. W każdym razie wielkość i pomysłowość kraju zależy — czego dowodzi Japonia — od mądrego otwarcia na świat, a nie szczelnego zamykania granic. I mózgów.



TOMASZ GOBAN-KLAS

DLACZEGO NIE LUBICIE DZIENNIKARZY?...



MAREK OLSZYSKI

REKORD ŚWIATA

Rekord świata w polkianiu mieczy ustanowił niedawno fahir czechosłowacki Zdenek Zahradka z północnoczeskiego miasta Usti nad Laba. Potrafił polknąć naraz sześć mieczy, każdy o szerokości ostrza 2,5 cm. Pobił on w ten sposób dotychczasowy najlepszy wynik na świecie, jaki w 1988 roku osiągnął Rudolfo Guan z RFN w Locarno, gdzie polknął tylko pięć mieczy. Zdenek Zahradka jest posiadaczem jeszcze jednego rekordu świata: jest to polknięcie miecza o całej długości 55 cm.

AP ORBIS

CZEKOLADOWA KAMASUTRA

„Nasza czekolada jest smaczna” — skromnie zachwala swój towar pani Sara Bonini. Czy można w to wątpić, skoro zawiera cukier, kakao, masło kakaowe, substancje aromatyzują-

ce? Wyroby firmy pani Bonini i jej współnika Luca Biondano z Werony wyróżnia to, że widnieją na nich sceny miłosne ze słynnej starohinduskiej Kamasutry.

FUNDUSZ WALUTOWY CHWALI GHANĘ

Licząca 15 mln ludności Ghana w Afryce Zachodniej (dawniej



brytyjska kolonia Złote Wybrzeże) zyskała ostatnio pozytywne opinie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego (poparte miliardowym kredytem). Podjęte w 1983 roku reformy sprawiły, że roczna stopa inflacji obniżyła się z trzydzielowego wskaźnika do 15 proc., wartość eksportu wzrosła w cią-

gu pięciu lat dwukrotnie, ujemne saldo bilansu płatniczego zamieniło się w dodatnie (w ub. roku — 125 mln dolarów). W reformach położono nacisk na redukcję etatów w administracji, liberalizację obrotu dewizowego oraz tworzenie dogodnych warunków dla inwestycji zagranicznych. (PAI)

POLSKA I ŚWIAT: MLEKO

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, m. in. z uwagi na znaczny w Polsce import masła i serów — w ubiegłym roku na światowej liście producentów mleka byliśmy o jedno miejsce wyżej niż w roku 1987, wyprzedzając Wielką Brytanię. Oto pierwsza zeszłoroczna szóstka producentów według danych ministerstwa rolnictwa USA: ZSR (103 mln ton), Stany Zjednoczone (66 mln ton), Francja (26,1 mln ton), RFN (23,6 mln ton), Indie (22,5 mln ton), Polska (13,8 mln ton). (PAI)

O tradycjach...

(Dokończenie ze str. 3)

parlamentu. W roku 1922, jednorazowo, na zasadzie wyjątku prawo zwolnienia Zgromadzenia Narodowego w celu wyboru pierwszego prezydenta RP powierzono od razu marszałkowi Sejmu. W wyborach kolejnych natomiast założono dwie możliwości. O ile chodziło o wybór w zwykłych warunkach, gdy kończył się okres urzędowania dotychczasowej głowy państwa, konstytucja postanawiała, że Zgromadzenie Narodowe zwołać będzie sam ustępujący prezydent w trakcie ostatnich trzech miesięcy sprawowania urzędu. W razie niedopełnienia przez ustępującego prezydenta tego obowiązku bądź w okolicznościach szczególnych, np. jego niespodziewanej śmierci, bądź zrzeczenia się godności, dzień, godzinę i miejsce wyboru kolejnego prezydenta wyznaczać będzie marszałek Sejmu natychmiast po opróżnieniu urzędu.

Okoliczności szczególne, przewidziane przez Konstytucję marcową, zaistniały niesietę w praktyce kilkakrotnie: w przypadku zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza w dniu 16 grudnia 1922 roku, podczas zamachu majowego Józefa Piłsudskiego w r. 1926, gdy prezydent Stanisław Wojciechowski został zmuszony do ustąpienia z urzędu, a także w trakcie wyborów prezydenckich przeprowadzanych w dniu 31 maja 1926 roku już po zamachu, wówczas gdy Piłsudski

politej powierzono Bolesławowi Bierutowi, dotychczasowemu prezydentowi Krajowej Rady Narodowej. Był on podczas tych wyborów jedynym kandydatem. W pięć lat później, 22 lipca 1932 roku, Konstytucja PRL instytucji prezydenta już nie przewidywała. Funkcję głowy państwa pełnił mianoł odąd ciało kolegialne — Rada Państwa. Urząd prezydenta tym samym przestał istnieć.

Czas wyborów wyznaczał więc ustępujący prezydent lub marszałek Sejmu. Co ciekawe jednak — terminu rozpoczęcia posiedzenia, które dokonało wyboru głowy państwa, przestrzegano niezwykle rygorystycznie. Obrady Zgromadzenia Narodowego musiały być otwarte nie później niż w kwadrans po godzinie, na którą zostały zwołane i to bez względu na liczbę obecnych. Przepis ten usiłowało wykorzystać w r. 1922 po to, by uniemożliwić Gabrielowi Narutowiczowi złożenie przysięgi i przejście urzędu. W trakcie przejazdu Narutowicza z Łazienek do Sejmu w dniu, kiedy miał być zaprzysiężony, jego przeciwnicy polityczni urządzili zamieszki uliczne obliczone na to, że elekt nie zdąży na czas na salę obrad, co odebrane zostanie jako odmowa złożenia przysięgi i spowoduje ponowne głosowanie.

Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, mające na celu wybór prezydenta, trwały stosunkowo krótko, ponieważ ograniczały

Ostatnimi dwoma fazami aktu wyboru było składanie przez elektę przysięgi oraz ceremonia tzw. przejmowania władzy. W Polsce prezydenci przysięgali na konstytucję. Odbywało się to w ten sposób, że elekt w obecności wszystkich członków Zgromadzenia kładł lewą dłoń na tekstie konstytucji i podniósłszy dwa palce prawej dłoni w górę powtarzał, odczytywaną przez przewodniczącego Zgromadzenia, formułę przysięgi. I tu dygresja — formuła przysięgi przewidziana przez Konstytucję marcową miała charakter sakralny. Spowodowało to w trakcie wyborów prezydenta w r. 1947 szereg nieporozumień. Posłowie katolscy bowiem domagali się powrotu do przysięgi przewidzianej pierwotnie w 1921 roku — ślubowania Bogu. (W 1947 r. zaproponowano formułę nową, nie odwołującą się do Boga.) Część posłów ich poparła, część protestowała, inni — podpowiadali rozwiązanie kompromisowe. W wyniku długotrwałej dyskusji posłowie do tekstu proponowanego przez Konstytucję marcową wprowadzić nie doszli, ale kompromisowo zgodzili się, aby tekst ślubowania kończył się formułą „Tak mi dopomóż Bóg” i na ten tekst Bolesław Bierut złożył 5 lutego 1947 roku przepisane ustawą ślubowanie.

Akt przejmowania władzy — ostatni akcent ceremonii wyboru nowego prezydenta, odbywał się już w innym miejscu i czasie, w obecności jedynie prezydenta elekt, prezydenta ustępującego, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera. Nie przewidziano w Konstytucji ani w regulaminie Zgromadzenia sytuacji, gdy z jakichś względów ustępujący prezydent nie będzie mógł lub nie będzie chciał wziąć udziału w ceremonii przekazania władzy. W praktyce więc kilkakrotnie w roli zdającego władzę musiał wystąpić, zastępując prezydenta, marszałek Sejmu. Sama ceremonia natomiast polegała na odczytaniu przez premiera protokołu Zgromadzenia dotyczącego wyboru oraz na ustywnym oświadczeniu o złożeniu władzy przez ustępującego prezydenta lub zastępującego go marszałka. Nowy prezydent oświadczał wówczas, że władzę przejmuję oraz zapewniał o tym, że zrzekł się pełnienia piastowanych dotychczas urzędów i mandatów.

W momencie podpisywania przez nowego prezydenta protokołu z przebiegu ceremonii na maszt jego siedziby wciągał chorągiew głowy państwa barwy czerwonej z herbem Rzeczypospolitej pośrodku. Rozpocznął się siedmioletni okres urzędowania.

ANNA WAWRZYCKA

(Interpress)



MUZYKALNY CUKIEREK

„Cukierek” — tak nazwano 7-miesięcznego lwa, którym zajmują się pracownicy ogrodu zoologicznego Dag i Carol Petri. Zwierzę przebywa w ich mieszkaniu w miejscowości Southport.

Pewnego razu, gdy Carol grała na fortepianie i śpiewała „Cukierek” zaczął jej wtórować potężnym głosem. Specjaliści orzekli, iż lew jest „wyjątkowo muzyczny”.

Duet „Carol i Cukierek” ma podobno zaprezentować się publiczności w kilku miastach W. Brytanii.

Te słowa mógłby śmiało wypowiedzieć każdy z Polaków uczestniczących w tegorocznym (20–28 maja) IX Międzynarodowym Festiwalu Humoru i Satyry w Literaturze i Sztuce „Gabrowo 89” w Bulgarii, a więc zarówno reżyser Olga Lipińska jak i znany rysownik i karykaturzysta Eryk Lipiński, red. Julian Bogdanowicz ze „Szpilek” czy wreszcie ja, delegowany przez ZG ZLP.

Bóg mi powierzył



Organizatorem tych festiwali, odbywających się co dwa lata, jest Dom Humoru i Satyry w Gabrowie (właściwie jest to istny pałac), działający pod auspicjami UNESCO. Dysponuje on 10 salami wystawowymi o łącznej powierzchni 8 tys. metrów kwadratowych, własnym centrum informacyjnym oraz własnym eksperymentalnym satyrycznym teatrem varietes. Utrzymuje kontakt z 17 tysiącami twórców — satyryków i humorystów, pisarzy i artystów, ze 153 krajów świata, gromadzi zbiory z wielu dziedzin sztuki (143 tys. eksponatów) i posiada bibliotekę, złożoną z 25 tys. książek satyrycznych i humorystycznych.

Nie sposób opisać w jednym artykule wszystkich atrakcji festiwalu: wielkiego pochodu karnawałowego przez ulice tego 100-tysięcznego miasta, pięknie położonego w górach, festiwalu filmowego (film polski reprezentował na nim „Kingsajz” Juliusza Machulskiego), imponujących wystaw, występów teatrów rewiowych i zespołów folklorystycznych, kiermaszów, konkursów (m. in. igrzysk, meczów piłkarskich na wesoło (mężczyźni przeciw kobietom!), koncertów rockowych i jazzowych itp. itd. Ograniczmy się przeto, tylko do jednej imprezy, ale za to wysoce reprezentatywnej, mianowicie do międzynarodowego „okragłego stołu” satyryków z 66 krajów świata. Prześluchajmy się niektórym wypowiedziom:

ABDERAHMAN LUNES, pisarz z Algierii: — Ileż to złotych myśli powstało na temat humoru w literaturze światowej! „Istnieją ludzie tak nudni, że można stracić z nimi cały dzień w przeciągu pięciu minut” (Jules Renard). „Dzień bez uśmiechu jest całkowicie stracony” — powiedział Chamfort, zaś Monteskusz dodał: „Powaga jest tarczą głupców”. Czymże jest więc humor? „Dzieckiem poezji” (Jack Pater), „litością rozpacz” (Chris Marker)...

Spółczesność, które potrafi się śmiać ze swej niedoli, jest już społeczeństwem odmienionym na lepsze!

BERNHARD HOLEMAN, artysta grafik z Austrii: — Artysty ponoszą wielką odpowiedzialność wobec swych współczesnych. Jeśli artysta nie jest uczciwy wobec siebie i innych, jego dzieło

humor Polaków

przestaje być sztuką... Artysty, to jedyni uczciwi i prawdziwi historycy! Ja bym ich nawet porównał do czułych sejsmografów. Nieprzypadkowo bowiem uczeni i artyści zawsze pierwsi ostrzegają przed groźącym niebezpieczeństwem...

GARIFF BASIROW, karykaturzysta z ZSRR: — Dziś, w czasach „głębokości” w naszym kraju, nie sposób już pracować i tworzyć po staremu, ograniczając się do cienkich aluzji i ukrytych podtekstów. Nasi autorzy satyryczni są wciąż jeszcze zbyt nieśmiały.

GYÖRGY MOLDOVA, pisarz z Węgier: — Czy my, humorysty, mamy konkurentów? Oczywiście. To politycy odbierają nam chleb, swoimi wypowiedziami. Zaden z zawodowych humorystów nie wpadnie na podobnie dzikie pomysły!

JEFF LEEDY, artysta grafik z USA: — Przeciętny Amerykanin uwielbia komiksy, 65 proc. czytelników gazet ogląda i czyta je z lubością, bo pobudzają do śmiechu. Życie na co dzień jest ciężkie, człowiekowi potrzebny jest śmiech dla odprężenia, relaksu. Satyra w USA obecna jest natomiast głównie w filmie i teatrze. Wierzę, że im bardziej ludzie się śmieją, tym mniej są skłonni walczyć przeciw sobie...

VICTOR KARTIN BRENES, karykaturzysta z Kostaryki: — W moim kraju podobne dyskusje byłyby niemożliwe. Pracując na użytek prasy, spotykamy się z wszelkimi formami restrykcji i cenzury.

MILOVAN VITEZOVIĆ, pisarz z Jugosławii: — „Pierestrojka” wstrząsnęła i naszym krajem, i dała asumpt do tworzenia wielu hasel, z których za najcenniejsze uważam hasło: „Wstydź się z samego siebie!” Na długo zanim przetrząśnięmy oczy, nasz pisarz, Radoje Domanović, pisał o podpadającej gospodarce kraju, o przywódcach okłamujących naród i miotających gromy na inteligencję. Niestety, to co się dzieje w naszym kraju, odpowia-

da bardziej opisom Domanowicia niż treści naszej Konstytucji.

RENATE HÖLLERER HAMMOND, malarka z RFN: — Być malarzem „satyryzującym” w Niemczech jest raczej trudno, bowiem tego właśnie w naszej sztuce brak. Sztuką kieruje w RFN-ie wszechwładna moda — i artysta musi albo iść z bieżącym prądem, albo czekać na najbliższy przypływ fali mody...

ANJEL RAMIREZ, artysta grafik z Kuby: — Podobal mi

się karnawał w Gabrowie: kostiumy i dowcipne hasła. Ale u



nas karnawał oznacza co innego: nieustanny taniec i śpiew! I nie do pomyslenia jest bez rumu czy piwa. A tymczasem na miesiąc przed nim i w miesiącu po nim trudno o te napoje — wszelkie zapasy trunków wyczerpane!

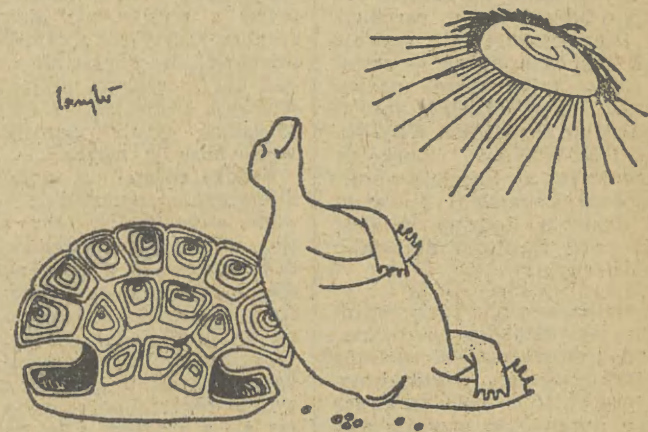
ZHENG XIN YAO, członek jury, z Chin: — Większość autorów wychodzi poza tematykę regionalną bądź też narodową, poruszając problemy wspólne dla wszystkich mieszkańców Ziemi. Na tym właśnie polega uniwersalność języka sztuki.

NIKO NIKOLA, dziennikarz z Albanii: — Życie satyryka nie jest łatwe i u nas. Musi on bezustannie i wszędzie walczyć o postęp. A walka to trudna, droga długa i kręta. Nasza partia i rząd popierają rozwój satyry w Albanii!

GEORGIOS GEORGIADIS, rzeźbiarz z Grecji: — Cenie czarny humor. To humor wysoce krytyczny, składający do refleksji, coś w rodzaju lustra, ukazującego rzeczywistość taką, jaka jest ona w istocie.

LESZEK MARUTA

Przekład własny, na podstawie symultanicznych tłumaczeń z ang. i ros. LM —



Obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej były złożone i niekiedy wcale nie łatwe...



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ UBIL NIEDZIEDZIE

odmówił przyjęcia prezydentury, mimo iż uzyskał w głosowaniu znaczną przewagę nad kontrkandydatem.

Konstytucja kwietniowa (z 23 kwietnia 1935 roku), która zasadniczo wzmacniała urząd głowy państwa, wprowadziła też szereg zmian dotyczących trybu wyboru prezydenta. Stanowiła ona m. in., że ustępujący prezydent ma prawo wskazania jednego z kandydatów na swojego następcę, a także, że ma prawo wyznaczania następcy na czas wojny. Ten ostatni zapis pozwolił w roku 1939 na podtrzymanie ciągłości władzy.

Do tradycji urzędu prezydenckiego powrócono w okresie powojennym. 4 lutego 1947 roku, na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego (druga izba parlamentu została zniesiona w wyniku referendum), uchwalono ustawę o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej. Nawizywała ona w swej treści do przepisów, jakie zawierała Konstytucja marcowa. W dniu następnym, 5 lutego 1947 roku, odbyło się drugie i trzecie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, na którym dokonano wyboru. Godność prezydenta Rzeczypos-

politej powierzono Bolesławowi Bierutowi, dotychczasowemu prezydentowi Krajowej Rady Narodowej. Był on podczas tych wyborów jedynym kandydatem. W pięć lat później, 22 lipca 1932 roku, Konstytucja PRL instytucji prezydenta już nie przewidywała. Funkcję głowy państwa pełnił mianoł odąd ciało kolegialne — Rada Państwa. Urząd prezydenta tym samym przestał istnieć.

...

icho, cichuteńko, bezszelestnie z naszego życia publicznego ubył grosz. Po bohaterskiej i trwającej nad podziw długo obronie, padły jego ostatnie reduty, zwane aptekami. Gdy księgowi sporządzali bieżące bilanse roku 1989, zgadzać się im będą (lub nie) już tylko „co do złotówek”. Numizmatycy mogą śmiało włączyć grosze do swoich kolekcji. Mennica państwowa zaniedbała produkcję. W miejsce grosza pojawiła się małeńka, biała, z aluminiowego stopu dwuzłotówka. Też będzie miała krótki żywot, skoro księgowi nakazują dziś zaokrąglać rozliczenia delegacji do dziesiątki, a dekarze — jak donosiła „Polityka” — używają złotówek, jako podkładek do wbijania gwoździ papiaków z dwóch powodów: z braku podkładek, a także ich ceny sięgającej 10 zł.

Trudno zwłaszcza w Krakowie przejść obok tego pogrzebu obojętnie. Jak pisał M. Ziolkowska („Skąd my to znamy”) po kryzysie denara, pierwszego polskiego pieniądza, w połowie XIII wieku zaczęto bić grube (grossus — gruby) monety, którym Kazimierz Wielki nadał nazwę grossi cracovienses. Kryzys spowodował nieuczciwi władcy i wielcy panowie, posiadający prawo bicia monet, którzy stale ściemniali i pomniejszali kształt denara, aż reforma stała się nieodwrotna. Grosz natomiast miał sporą wartość. W kopalniach wielkich żupnik zarabiał 1248 groszy rocznie i była to nieomal fortuna, skoro sztygar otrzymywał 84 grosze rocznie, a kucharz 48 groszy. Za czasów Władysława Jagiełły korzec żyta kosztował 5 groszy, a para trzwicków 2 grosze, kurczaka zaś można było kupić za pół grosza. Gdzie te czasy?

Dodajmy, że złotówek wówczas nie było. Bito monety półgroszowe, groszowe oraz trojaki i szóstaki. Dopiero za czasów Zygmunta Augusta mennica wileńska wybiła pierwsze monety trzydziestogroszowe, tzw. półkopki (połowa kopy), które dały początek złotówce, choć oczywiście

Cwiczenia pod równoważnią

Epitafium dla grosza

były... srebrne. Trzydziestogroszowa złotówka przetrwała cały okres zaborów. Dopiero w roku 1924 wybito pierwszą złotówkę złożoną ze 100 groszy. Stało się to w trakcie reformy Władysława Grabskiego. Dziś nawet nie wiemy, kto pogrzebał grosze?

Ale grosze żyć jeszcze będą długo w skarbnicy, którą jest język narodowy. „Być bez grosza”, „składać grosz do grosza”, „sprzedać za grosze”, „liczyć się z każdym groszem”, „wtrącać swoje

trzy grosze”, „nie śmierzcie groszem” — takie pospolite zwroty językowe trwać będą jeszcze długo, póki ktoś z pokoleń nie uzna, iż tego rodzaju abstrakcja jest dla niego niezrozumiała. Będzie to wtedy, gdy matki zaczną tłumaczyć dzieciom: „Słuchaj synku, kiedyś złotówka skła-

dała się ze stu groszy...” Być może, będzie to w okresie, gdy w ogóle pieniądź bity w metalu i drukowany na papierze zniknie z obrotu między ludźmi, a zastąpi go wszechwładna karta kredytowa, bez której już i dziś — jak opowiadał przed paru dniami przybyły z Chicago Krzysztof Kasprzyk — jesteśmy na terenie Stanów Zjednoczonych niczym.

Zegnając się z groszem, trudno się jednak oprzeć swego rodzaju nostalgii. Ileż to meczów

w cymbergaju odbył człowiek w kochanej starej budzie, mając grosz za „piłkę”? Jaką atrakcją były pierwsze powojenne pięciogroszówki, z dziurką w środku dla oszczędności metalu, jak mniemam, a nie dla możliwości nawleczenia ich na sznurek, jak to robiono jeszcze w starożytnych Chinach. Mają inni swoje pensy, kopiejkę, centy, halercy — my poezgnaliśmy się z groszem bezpowrotnie. Sił tibi terra levis! Chyba że jakiś nowy Grabski, Baka czy Bugaj podejmą się reanimacji.

STEFAN CIEPŁY

PS. 1: Napisał o redakcji wiceprezes „Społem” w Krakowie pan W. Wojcicki, że niesłusznie i krzywdząco określiłem ceny alkoholu w Kawiarni Literackiej jako paskarskie, przedstawił wyliczenie, z którego wynika, iż marża nie przekracza 25 proc., poinformował, że „Społem” systematycznie zmniejsza zatrudnienie w administracji, nie jest ono zatem źródłem wysokich kosztów i deficytowości naszej gastronomii, wreszcie wyliczył ceny kosztów utrzymania gastronomii, które poszły w górę (c.o., gaz, transport, czynsze, energia itp.). Wiem tylko jedno — pisanie o cenach straciło u nas jakikolwiek sens, z czym zgodzi się zapewne także nasza Czytelniczka pani H. Cz., która ma jeszcze zdolność do odruchów obronnych, i swoim listem całą tę aferę wywołała. Droga Pani, czy u nas można sobie wyobrazić, że ktoś obniża na coś ceny?

PS. 2: Z okazji światowego Dnia Ekologii po Rynku krążył rowerzysta z tablicą na plecach: „Samochody i fabryki do miast; Ludzie do rezerwatów!” Drogi Przyjacielu (ja również jeżdżę do pracy rowerem) — dopisz sobie jeszcze: „Manna z nieba!”

W lamusa

Kiedy ogląda się muzealne eksponaty stworzone ręką dawnych mistrzów i porównuje się je ze współczesnymi wyrobami pretendującymi do miana „dzieła sztuki”, można wysnuć tezę, iż szeroko pojmowane rzemiosło artystyczne przeżywa w naszych czasach prawdziwy regres. Jakże wielki zalew zwykłej tandety i szmiry! Co sprzedaje się dziś, po wysokich cenach, z nominacją: dzieło sztuki! W mrokach dziejów zaginęły gdzieś, przekazywane niegdyś przez mistrzów rzemiosła, umiejętności. Rozwój techniki przyniósł artystom wiele ułatwień: precyzyjne narzędzia, wsparcie teoretyczne w postaci książek, komputerów itp., a jednak zginęła gdzieś precyzja, wyszukany smak i nierzadko fachowość. Iu dzisiejszych jubilerów-srebrników z mistrzowskim cenzurem jest w stanie wykonać przykładowo widoczne na zdjęciu ozdobne kufle, identyczne z tymi jakie wykonywali w XVII wieku gdańscy jubilerzy. Kto dziś, nawet przy wsparciu precyzyjnych współczesnych narzędzi i technologii, jest w stanie wykonywać dzbanki, puchary, lichtarze, puzderka, tabakierki, naczynia liturgiczne czy wspaniałą biżuterię, jakie na przestrzeni minionych pięciu wieków tworzone, także w naszym kraju? Dziś króluje szablon i brzydkie seryjne wyroby. Unikat to zwykle „twórcze poszukiwania”, najczęściej szokująca formą i w najmniejszym stopniu nie przylegająca do dawnych, zachwycających precyzją wykonania i niezwykłością zdobnictwa, wyrobów. Upada zresztą nie tylko sztuka jubilerska. Obrazy dawnych mistrzów, jak i ceny jakie uzyskują oni na światowych aukcjach są także dowodem, iż sztuka współczesna w pewnym sensie poszła na łatwiznę, pod rzecz jasną pretekstem, twórczych eksperymentów formalnych. Zanim jednak współcześni artyści szokujący treścią i formą wykonywanych „dzieł”, wejdą do sal muzealnych, warto, aby spróbowali zdać publiczny egzamin z klasycznych form. Bardzo prawdopodobne, iż wielu z nich nie potrafiłoby nawet poprawnie namalować „Kossakowskiego” konia...



WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. CAF

Była wdzięczna i piękna. Uwiodła nawet osobę duchowną, co było jednym z powodów, dla których jej los potoczył się tak tragicznie. Mowa o pani Katarzynie Henot, mieszkance Kolonii. 362 lata temu, w maju 1627 r. została ona publicznie spalona na stosie za czary, z wyroku Świętej Inkwizycji.

Tragiczna historia Katarzyny Henot nie jest tak bardzo niezwykła. Przez całe średniowiecze a także później, aż po wiek osiemnasty, na stosach w różnych krajach zgi-



Pomnik pięknej czarownicy

neło wiele kobiet. Wiele utopiono poddając je przed spalaniem „probie wody”. Zna takie przypadki także nasza polska historia. Niezwykłe w przypadku Katarzyny Henot jest to, że została ona po latach zrehabilitowana, a jej pomnik stanie w zaszczytnym miejscu — w niszy ratusza miasta Kolonia w RFN.

O rehabilitację Katarzyny zabiegał jej potomek, mieszkający w nadreńskim mieście. Dzięki jego staraniom ustalono, że proces o czary był sfałszowany przez konkurencję i dostojników kościelnych. Katarzyna Henot ożdziedziczyła bowiem po ojcu pocztę. W tych czasach były to przedsiębiorstwa prywatne. Ponieważ Kolonia stanowiła od wieków ważny węzeł komunikacyjny — poczmistrze dobrze pil-

nający interesu bogacili się szybko. Majątek Katarzyny wart był w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze 30 milionów marek. Po procesie majątek czarownicy przeszedł w ręce biskupów Kolonii. Konkurencja odetchnęła. Prawdziwe w oskarżeniu było jedynie to, że poczmistrzyni była piękna i uwodzicielska i że jej czarom uległ jakiś duchowny. Akt oskarżenia zawierał jednak setki zarzutów. M. in. o rzucaniu czarów na dzieci, o lataniu na miotle, o uciach z szatanami, o zarażaniu chorobami. Wszystkie one zostały obalone.

Ale to dopiero początek historii pomnika zrehabilitowanej czarownicy. Otóż ściany ratusza w Kolonii zdobiły niegdyś rzeźby 124 postaci zasłużonych dla tego miasta. Aż 109 tych rzeźb zostało zniszczonych w czasie ostatniej wojny. Obecnie została sporządzona nowa lista historycznych postaci, których posągi ponownie ozdobią odnowiony gmach ratusza. Fundować te rzeźby będą instytucje i organizacje społeczne. Zarząd miejscowej SPD ufunduje np. posąg Karola Marksa, niegdyś również mieszkańca Kolonii. Firma „Elektra” zamówiła rzeźbę wielkiego fizyka Georga Ohma. Na swoich fundatorów czekają pomniki takich sławnych ludzi jak Karol Wielki czy współczesny pisarz Heinrich Böll, laureat Nagrody Nobla.

Pomnik Katarzyny Henot ufunduje jednak nie jej rodzina. 20 tys. marek na ten cel przeznaczyła p. Hiltrude Kietz, historyk sztuki i konserwator zabytków. Jej zdaniem warto, aby pomnik poczmistrzyni „przypominał mroczne rozdziały historii Kolonii”. Zdaniem p. Kietz „ciągle jeszcze są ludzie żałujący, iż dziś nie ma tak prostego i praktycznego sposobu pozbywania się niewygodnych kobiet jak palenie na stosie”.

Kłopot jest tylko z odtworzeniem rzeźbiarskiego portretu Katarzyny. Nie zachowały się żadne rysunki ani obrazy. Zdecydowano więc, że będzie to portret przeciętnej mieszkanki Kolonii z XVII wieku. Będzie to więc zarazem pomnik kobiety tamtych czasów. Czasów, w których pięć pięknej i słabej żyło się także nielato.

TERESA CEBRZYŃSKA



Horror na Majora

Pani Barbara M. zamieszkała w bloku przy ulicy Majora 8, założyła sobie w mieszkaniu hodowlę psów rasy bulterier. I nie byłoby w tym nic godnego uwagi dziennikarza, gdyby nie fakt, że psy tej pani są wyjątkowo agresywne, zagrażające bezpieczeństwu ludzi i innych psów, szczególnie tych z sąsiedztwa.

Sięgam do znanej książki Diany Najmanovej i Zdenka Humbala „PSY RASOWE”, wydanej w 1981 r.: „Bulterier stanowi krzyżówkę buldoga z terierem, która zrodziła nową rasę psów odpornych, wytrzymałych, mało wrażliwych na urazy, SPOKOJNYCH, choć chętnych do ataku, szybkich. Obok instynktu obrończego charakteryzują się talentem łowieckim. Chcąc podporządkować sobie bulteriera, trzeba od jego wczesnej młodości prowadzić go spokojnie, cierpliwie, lecz zdecydowanie i konsekwentnie. Nie jest on z natury awanturnikiem, lecz zaatakowany potrafi przeciwstawić się najsilniejszemu przeciwnikowi. Bulterier jest przede wszystkim psem bojowym, uważanym za gladiatora wśród innych psich ras...”. Każdy inteligentny czytelnik wyciągnie z tej informacji wnioski, iż bulterierzy wymagają odpowiednich warunków bytowania i fachowych opiekunów, by jako psy obronne nie zagrażały nikomu.

W tym przypadku rzecz ma się inaczej. Mam przed sobą list-dokument z adresami i podpisami 25 osób! W większości mieszkańców ulicy Majora, których psy zostały zaatakowane i pogryzione. Niektóre z poszkodowanych psów wymagały wielomiesięcznego, żmudnego leczenia. Parę z nich zostało zagryzionych na śmierć.

Cytuję fragment listu: „Jedna z suk pani B. M. zerwała się ze smyczy i napadła na panią A.J., którą zresztą znała i była przez nią często gaskana. Gdyby nie gruby, zimowy płaszcz, pani A. J. zamiast rozszarpanego rękawa, miałaby rozzerwioną rękę. Innym razem bulterierka Buba, przywiązana przy wejściu do pawilonu handlowego, rzuciła się na przechodzącą panią H. M. i boleśnie ugryzła ją w nogę. Tym razem sprawa została zgłoszona na milicję i do kolegium...”

Od paru lat mieszkańcy ulicy Majora, jak i sąsiadujący ulic boją się wychodzić ze swymi czworonogami na spacer. Ofiarą padają też bezdomne psy. Krew leje się obficie. A właścicielka hodowli nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności — wprost promienieje beztroską: „...5 maja 89 r. pani Barbara M. wypuściła, bez kagańca i bez smyczy jedną ze swoich suk, którą natychmiast rzuciła się na małego, czarnego pieska przebiegającego przed blokiem nr 8. Widok masakry mroził krew w żyłach! Właścicielka zaciągnęła swoją suczkę do klatki schodowej, wraz z pieskiem, którego bulterierka nie wypuściła z pyska. Wreszcie udało się wyrwać go z jej szczęk. Pani B. M. zostawiła go leżącego we krwi na schodach. Pod presją świadków, ponoć zawiozła go do lecznicy zwierząt, by po pewnym czasie wrócić z martwym pieskiem. Wprost nie chce się wierzyć, że po takim makabrycznym zajściu, pani B. M. wróciła uśmiechnięta (...). Były przypadki, że jej syn, Ignacy, uczeń szkoły podstawowej, celowo spuszczał suki ze smyczy, szczując je na inne psy i odgrzając się, że jego psy załatwiają wszystkie inne na osiedlu”. Tytuł mieszkańcy ulicy Majora.

Pani Barbaro M.! Jestem zaskoczony przede wszystkim faktem, że tego psiego horroru nie przerwali mieszkańcy osiedla! Zapewniam Panią, choć nie jestem przekonany, czy Pani potrafi lub zechce zrozumieć i właściwie ocenić, iż zamiast pisać skarg, zainteresowani mogli interweniować brutalnie. Jestem pełen podziwu dla kultury poszkodowanych, którzy — już tak długo — próbują się z Panią dogadać. Po dojrzałej, próbują wytłumaczyć, że brak wyobraźni, arogancja, lekceważenie innych, no po prostu patologiczna w tym przypadku znieczulica prowadzi do groźnych konsekwencji!

Jestem — razem z Poszkodowanymi i Zagrożonymi Osobami — za: 1. pociągnięciem Pani do odpowiedzialności karnej, 2. Zafinancowaniem pozwolenia — o ile Pani takowe posiada? — hodowli bulterierów. Myślę, że Polski Związek Kynologiczny rozstrzygnie tę kwestię, przekazując Pani psy we właściwe ręce. Ten horror należy natychmiast przerwać!

ALEKSANDER

Patent na zdrowie

Gdy dziecko dorasta

Przyzwyczajanie do higieny osobistej, dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne powinno się zaczynać od najmłodszych lat życia dziecka. Obowiązek wpojenia tych nawyków spoczywa na rodzicach. To rodzice decydują o biologicznym, psychicznym i emocjonalnym rozwoju dzieci. Jak to osiągnąć — staramy się w tej rubryce podpowiedzieć. Porad udzielają specjaliści. Dziś dr BARBARA NEWELSKA-ROGOWSKA, ginekolog kierowniczką Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej Towarzystwa Rozwoju Rodziny w Krakowie radzi rodzicom dorastających dziewcząt:

To matka powinna córkę wprowadzić we wszystko co związane jest z dojrzewaniem, powinna stworzyć atmosferę, w której można rozmawiać o tych sprawach jako o normalnym procesie rozwoju. Nie należy, nie wolno czekać z takim uświadomieniem dziewczynki do momentu pierwszej menstruacji. Trzeba ją

przygotować wcześniej by nie była przestraszona. Nie wolno liczyć na to, że córka już dowiedziała się o tym od innych.

Jeżeli matka nie potrafi tego przekazać? — Powinna podsunąć córce odpowiednią lekturę, poprosić o wyjaśnienie higienistki szkolnej, skorzystać z poradni młodzieżowej. Najkorzystniejsza jednak dla pozyskania zaufania, nawiązania przyjaźni z córką jest sytuacja, gdy w dorosłe życie wprowadza ją matka.

Bardzo ważne jest wyjaśnienie dziewczynce konieczności zachowania szczególnej higieny w okresie miesiączki, obliczenia cyklu miesiączkowego, a także wprowadzenie w zagadnienia macierzyństwa — rzetelnie, bez uciekania się do uogólnień i porównań. W tym okresie nie ma potrzeby szukania porady u ginekologa. Wizyta u lekarza psychicznie kojarzy się z chorobą, a to jest sprawa normalnego rozwoju i ta normalność powinna być wytworzona w psychice dojrzewającej dziewczyny.

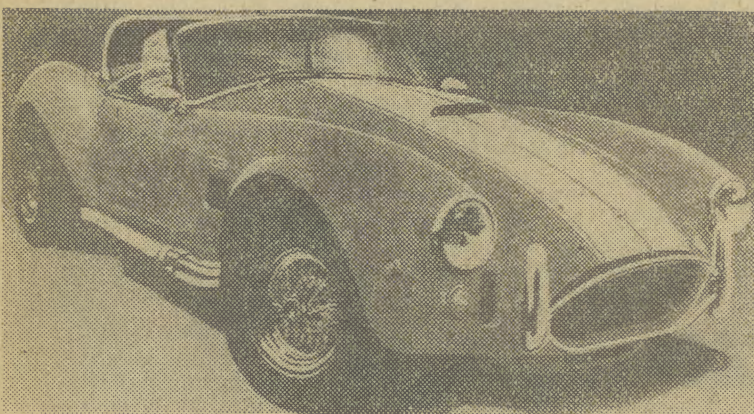
Do lekarza idziemy z córką, gdy zauważymy jakies objawy zaburzeń normalnego rozwoju, nieregularność miesiączki, upławy.

Ochudzenie. Dziewczynki w okresie dojrzewania zaczynają dbać o sylwetkę, często wtedy odchudzają się, i to w sposób nieprawidłowy, co może doprowadzić do zaburzeń. Jeżeli dziewczęta w tym okresie mają nadwagę, należy czuwać nad ich właściwą dietą. Można ograniczyć w jedzeniu tłuszcze, mączne potrawy, cukry, ale nie wolno dopuścić do zmniejszonego spożycia białka we wszystkich postaciach, a także warzyw i owoców. Racjonalne odżywianie jest sprawą bardzo ważną! (Zwróćcie Państwo uwagę, że podkreślają to wszyscy specjaliści w naszej rubryce — jako warunek zdrowia).

Pani dr B. Newelska-Rogowska radzi też wszystkim rodzicom skorzystanie z poradni specjalistycznych Towarzystwa Rozwoju Rodziny. TRR prowadzi też poradnię młodzieżową, do których po porady przychodzić mogą nasze dorastające dzieci same, lub wspólnie z rodzicami.

Najważniejsze — dzieci w okresie dojrzewania nie mogą czuć się osamotnione, pozbawione pomocy rodziców i rzetelnej informacji.

(Oprac. Joa)



AUTO FOTO

włoskich „ferrari” i zdobyły szereg sukcesów (w tym także mistrzostwo świata wozów „gran turismo”).

Legenda tamtej „cobry” (już od 20 lat nie produkowanej) jest do dzisiaj podtrzymywana przez niewielkie firmy, zajmujące się wytwarzaniem replik (bardzo wiernych oryginałowi), których nadwozie jest zbudowane z tworzyw sztucznych (G)



SEN O SZLACHECTWIE

Skoligacenia z arystokratycznym rodem podejmie się firma pana Christoph'a Peikerta z Monachium.

Zubożali arystokraci europejscy adoptują nieutytułowanych właścicieli fortun, otrzymując w zamian setki tysięcy dolarów.

HOLOGRAMY DLA FILATELISTÓW

AUSTRIACKA poczta po raz pierwszy wydała znaczki „drukowane” metodą holografii. Cała seria w ilości 3,5 mln sztuk poszła jak woda. Cena poszczególnych egzemplarzy kilkakrotnie przewyższa ich nominalną wartość i wynosi obecnie ponad 30 dol. Technologia produkcji hologramów była dotychczas bardzo pracochłonna, nowy proces opracowano w brytyjskiej firmie Light Fantastic. Tempo drukowania wzrosło kilkakrotnie, choć i obecnie nie jest imponujące — 16 odbitek w ciągu godziny.

KRZYŻÓWKI nr

149

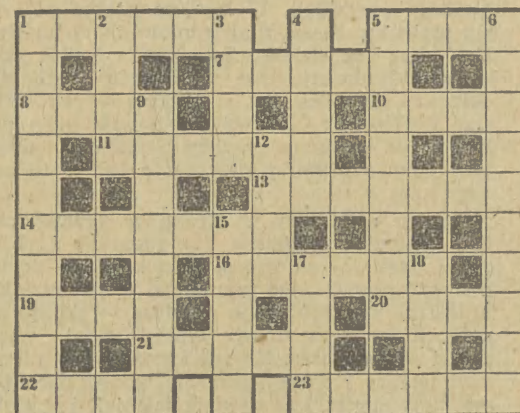
POZIOMO: 1 symbol władzy wojskowej 5 paskowe ciasto z bakaliami, 7, samica jelenia, 8, najbardziej mokre miejsce na dnie statku, 10, strzyża owca, 11, zaliczka na poczet należności, 13, nauka wstępna do studiowania Biblii, 14, wyrażenie właściwe tylko danemu językowi, 16, przemieszany materiał skalny naniesiony przez lodowiec, 19, wybitny francuski pisarz, główny przedstawiciel naturalizmu, 20, rodzaj wyspy na morzach zwrotnikowych, 21, grzejnik wody, 22, marynarskie łóżko, 23, zbiór jednostek ułożonych w pewnym porządku

PIONOWO: 1, bajkowy potwór zabijający wzrokiem i oddechem, 2, witka wierzbowa, 3, środek tamujący krwawienie, 4, notatka z podpisem na odwrocie wkleś lub czeku 5, kolczasty krzew o pierzastych liściach używany na żywność, 6, dentysta 9 cyrkowiec ćwiczący na trapezie, 12, wybitny nieżyjący już polityk jugosłowiański, 15, aromatyczna wzdłużnica przewodu pokarmowego kaszalota, 17, strome, skaliste wybrzeże morskie przy ujściu rzek, 18, ośrodek handlowy w zachodniej Mauritanii.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 149

POZIOMO: Komora, Puls, Racja, Morena, Ryza, Eden, Kalinka, Drednot, Kair, Nimb, Kakadu, Elea, Real, Aplauz.



PIONOWO: Kamerdyner, Morale, Arad, Scena, Parki, Skarabeusz, Neon, Akta, Lira, Nagana, Dubel, Oktet, Ikra.

Nagrody książkowe wylosowali: Piotr Cwiertnia, Kęty; Marek Kamysz, Demblin; Andrzej Maj, Kraków; Zofia Winter, Kraków; Stefan Pańczyk, Kraków.

TEATRY

Piątek
Słowackiego — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — niecz. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Ptasiek (premiera prasowa, abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Portret. Bagatela — Mała Scena 19.15 33 omdlenia. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. STU (al. Krasńskiego 16) 17, 20 Wariat i zakonnica.

Sobota
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Operetka (spektakl dla dorosłych, abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Ptasiek (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Portret. Bagatela — Mała Scena 19.15 33 omdlenia. Ludowy 19.15 Moralność pani Dulskiej (premiera prasowa). Operetka 19.15 Carewicz. STU 17, 20 Wariat i zakonnica.

Niedziela
Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 19.15 Lucja z Lammermoor. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Operetka. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Ptasiek. Kameralny 19.15 Portret. Bagatela 19.15 33 omdlenia. Ludowy 18 Moralność pani Dulskiej.

KINA

Piątek
Kijów 16 Wirujący seks (USA 1 15), 18 Sztuka kochania (pol. 1, 15), 20.15 Rambo I (USA 1 15 — przedpremierowy). Uciecha 16 Dom przy Carroll Street (USA 1 15), 18 Piłkarski poker (pol. 1 15), 20 Czarnowice z Eastwick (USA 1 18 — przedpremierowy). Warszawa 15.45 W imię przyjaźni (fr. 1 18), 18, 20 Co lubia tygrysy (pol. 1 18), Wolność 15.15 Francie (USA 1 15), 17.30 Uciekinierzy (fr. 1 12), 19.15 Ostatni cesarz (ang. 1 15). Huzjona — Związkowiec (ul. Grzegorzka) 17.30, 19.30 Impreza estradowa, „Kolory morza”. Wanda 16 Kosmiczne jaja (USA 1 12), 18 Śmiercionośna ślicznotka (USA 1 18), 20 Willow (USA). Wrzosa (ul. Zamojskiego) 15.30 Indiana Jones (USA 1 15), 17.30 Gliniarz z Beverly Hills II (USA 1 15), 19.30 Jak to się robi w Chicago (USA 1 18). Świt (os. Teatrna) 16 Przemienię z wiatrem (USA 1 12), 20.15 Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 1 18). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Magiczny warok — karate (chiń. 1 15), 17.30 Imperium słońca (USA 1 12), 20.15 Malone (USA 1 15). Mikro 10 Dziwotwórcy 16 Dom wariatów (pol. 1 13), 20 Życie wewnętrzne (pol. 1 18). Kultura (Rynek Główny 27) 13.30 Historia Asi Kłaczkiej, która kochała leczyć za miastem wyszła (rad. 1 15), 15.30 Pluton (USA 1 13), 17.45 Misja (ang. 1 15). Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.45 Śmiercionośna ślicznotka (USA 1 18), 18, 20 DKE.

Sobota
Kijów 16 Wirujący seks, 18 Sztuka kochania, 20.15 Rambo I. Uciecha 16 Dom przy Carroll Street 18 Piłkarski poker, 20 Czarnowice z Eastwick. Warszawa 15.45 W imię przyjaźni, 18 20 Co lubia tygrysy, Wolność 10 Pechowiec (fr. 1 12) 12 Żyć i pozwolić umrzeć — James Bond, 15.15 Francie, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz, Huzjona — Związkowiec 14 Czerwony muszkietowiec (pan-hiszp. 1 12), 17.30, 19.30 Impreza estradowa „Kolory morza”. Wanda 10 Interkosmos (USA 1 12), 12.15, 16 Kosmiczne jaja, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow Wrzosa 15.30 Indiana Jones 17.30 Gliniarz z Beverly Hills II, 19.30 Jak to się robi w Chicago, Świt 16 Przemienię z wiatrem, 20.15 Żyć i umrzeć w Los Angeles, Światowid 15.45 Imperium słońca, 18.30, 20.15 Malone, Mikro 16, 19 Amadusz (USA 1 15), Kultura 13.45, 18.15 Misja, 16, 20.30 Pluton, Sfinks 16, 18, 20 Śmiercionośna ślicznotka.

Niedziela
Kijów 16 Wirujący seks, 18 Sztuka kochania, 20.15 Rambo I. Uciecha 16 Dom przy Carroll Street 18 Piłkarski poker, 20 Czarnowice z Eastwick. Warszawa 15.45 W imię przyjaźni, 18, 20 Co lubia tygrysy, Wolność 10 Pechowiec, 12 Żyć i pozwól umrzeć — James Bond, 15.15 Francie, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz, Huzjona — Związkowiec 14 Czerwony muszkietowiec, 15.45, 18, 20.15 Rewolwer Python (fr. 1 15), Wanda 10 Interkosmos 12.15, 16 Kosmiczne jaja, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow Wrzosa 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Pan Samochodzik i prakskie tajemnice (pol. b.o.), 15.30 Indiana Jones, 17.30 Gliniarz z Beverly Hills II, 19.30 Jak to się robi w Chicago, Świt 13.45 Harry i Hendersonowie (USA b.o.), 16 Przemienię z wiatrem, 20.15 Żyć i umrzeć w Los Angeles, Światowid 13 Błąd szeryfa (NRD b.o.), 15.30 Magiczny warok, 17.30 Imperium słońca, 20.15 Malone, Mikro 16, 19 Narodziny gwiazdy (USA 1 15), Kultura 13.45, 18.15 Misja, 16, 20.30 Pluton.

WYSTAWY

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908-1912) (piąt. 9-16, sob. niedz. 10-16). Oddział, ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Główny 35: Zdziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz., niedz. 9-15). Franciszkańska 4: Dawnych wspomnień czas (9-15). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (9-15). Muzeum Teatrne, Szpitalna 21: Z dziejów teatru krakowskiego, Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10-15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egips. w świetle promieni X (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu (piąt. 10-15, sob. niedz. 10-14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Rzeźba B. Gbrybska, Grafika A. Szadkowskiego, Malarstwo S. Lewczuka (11-19). Arkady, pl. Szczepański 3a: Grafika H. Chylińskiego (11-19). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Poszukiwanie Ameryki (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9-15). Międzynarod. Salon Fotografii, Rynek Główny 17 (9-21). Kopalnia Soli, Wieliczka (niedz.). Zamek Żupy, Wieliczka: Kopalnia wielka w dawnych wiekach (8.30-18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonika 5 (piąt. 11-14, sob. niedz. niedz.). KMPiK, Mały Rynek 4: Rzeźba i mal. S. Hapostasia (piąt. 13-18, sob. 14-18, niedz. niedz.). Galeria „Przymat”, Łobzowska 2: Mal. M. Skórka (piąt. sob. 13-19, niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Gwiazda Alfreda Lenina (1999-1977) (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana (piąt. 11-18, sob. 10-14, niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Desy, „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Wyst. Anny Sobol-Wejman (piąt. 12-18, niedz. niedz.). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Amerykańska fotografia u progu tysiąclecia (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14).

WYSTAWY

Piątek — Sobota — Niedziela
Pogot. MO tel. 997 Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64, (7-20) Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-23-11 (pon. sr. 15-17) Pogot. Drogowy PZMo, ul. Kawory 3 tel. 37-55-75 (7-22) Pogotowie techniczne „Polmozyby” ul. Pokoju 81 tel. 48-70-84 (6-22) Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8 tel. 22-60-91 22-04-71 (3-16) Inf. o usługach, tel. 930 (codz.). Tłumacze przysięgli, ul. Friedleina 4/6 (8-15) tel. 34-37-77 w 170.
POGOTOWIE RATUNKOWE
Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-23-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul. Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 17 33-39-99 ul. Białoprądnicka 5 34-39-99 Nowa Huta 44-40-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepołomice 21-02-09 dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89 a farmowy 999
DZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA
Piątek
Chir. ogół., Chir. uraz., Kopernika 21. Chir. dzieci, Prądnicka 35. Laryng., os. Na Skarpie 65. Okulist., Witkowiec, Urolog, Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Sobota
Chir. ogół., Kopernika 40. Chir.

Co Zrobię Kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
16	17	18
CZERWCA	CZERWCA	CZERWCA
Aliny Justyny	Adolfa Laury	Elżbiety Marka

uraz, Kopernika 19A. Chir. dzieci, Prokocim, Laryng., Kopernika 23A. Okulist., Witkowiec, Urolog, Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost., oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.
Niedziela
Chir. ogół., Chir. uraz., Trynitarska 4. Chir. dzieci, Laryng. — os. Na Skarpie 65. Okulist., Witkowiec, Urolog, Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-03-11 (całą dobę) Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk., Kopernika 23 tel. 11-99-99 Spółdzielcy punkt pediatr., kardiolog i chirurg, (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22) Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9 tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-90-00 (9-20). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9-21.30, sob. niedz. 11-18). Krakowskie Towarzystwo Młodzieńców Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13 tel. 22-70-08 (9-18) Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72 porady psych., seks., ginek. dermat. (piąt. 15-18) Gabinet Gastrokopii (diag. choroby wrzodowej), ul. Szewska 4, tel. 47-02-75 (9-12) lub os. 8-20. Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienka 14/5 (pon. — piąt. 15-22, sob. 9-14) Telefon zaufania 33-71-37 (16-22) Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-19). Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (3-19) Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 31-38-91 (czw. 10-12) Telefon zaufania dla osób z problemami alkohol. 66-30-81 (10-20). Spółdz. Porad. Psycholog. — Psychiatryczna Kraków ul. Jasińskiego 34/1, tel. 55-90-66 (9-14), tel. 43-50-89 (19-20) „Sonomed” diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 11-20-51 (pon. — piąt. 9-21.30, sobota, niedziela 11-18) Pracownia analiz lekarskich „Spółem” Podgórze os. Paski Nowe ul. Łużycka 55 (codz. 8-15). Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgniarstwo) tel. 66-30-00 (pon. — piąt. 11-17). Pogotowie wet. małych zwierząt — tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15-20). Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Wioślarska 24b, tel. 22-04-72 Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9-19 tel. 66-83-02 Akupunktura, elektroakupunktura — gabinet lek. Królowej Jadwigi 137 C tel. 22-20-11 w 156 (16-18) Pogotowie „Medicat” — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14-20, sob., niedz. 10-18). Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” — badania USG jamy brzusznej i ciąży, gastroscopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gzowa 17, tel. 66-05-22 w. 21 (8-15), tel. 66-14-80 (15-20).
APTEKI
Piątek — Sobota — Niedziela
Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 94, tel. 66-69-50, os. Kozłowska — pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, Nowa Huta, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57.
różne
Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10-14.
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.
Rejsy statkiem po Wiśle do Białan, piąt., sob. — 9, 11, 13, 15, 17; niedz. od 9 do 18 co godz.
RADIO
Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Wadecumum Interesującej Piosenki. 17.50 Kto tak pięknie gra — W. Gogolewski. 18.05 Studio wy-

borcze PR. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: Radiowe nutki. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Opowiadania Z. Nałkowskiej. 21.00 Komunikaty. 21.30 Studio Wyborcze. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka wokalna baroku. 23.30 Na rockową nutkę. 24.00 Koniec programu i hymn.
Piątek II
Wiadomości: 21.00, 0.55. 15.00 Album operowy. 15.30 Przegląd płytowy. 16.00-17.45 Kraków na antenie. 16.00 Prognoza pogody. 17.00 Co niesie dzień. 17.05 Studio Wyborcze. 17.45 Dzieła, style, epoki. 18.15 Tim O'Brien — „W pogoni za Cacciatem”. 18.30 Klub stereo: Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii: Odtworzenie koncertu z Berlina Zachodniego European Community Youth Orchestra. 21.30 Ewa Kot — „Trzecie czy czwarte życie Joachima”. 21.50 Słuchajmy razem. 23.00 Iris Murdoch — „Morze, morze”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu i hymn.
Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Indyjski bazar muzyczny. 15.40 Srebrne spinki z agatem. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Bułhakow — „Mistrz i Małgorzata”. 19.30 Złote lata Pata Bońca. 19.50 G. Swift — „Kraina wód”. 20.00 Wspomnienia z kompaktów — Paul McCartney. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Między punkiem a funkiem. 22.45 Na nią trzeba założyć. 23.00 Opera tygodnia G. Puccini — „Tosca”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki.
Piątek IV
Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.00-16.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Niezapomniane koncerty jazzowe. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki: B. i M. Kosmanowie — „Sylwetki Wielkopola”. 19.45 Kameralistyka jazzowa. 20.00 Opinie 20 i 20 z teki kompozytorskiej W. Korcza. 20.25 Gra o przyszłość. 20.40 Z nagrań zespołu String Connection. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia A. Harasiewicz. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Kryptonim Nimby”. 23.10 Piosenki „z myszką”. 23.35 Raporty Agaty Foityn. 23.50-24.00 Muzyka przed północą.
Sobota I
Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne sygnały. 8.15 Muzyka poranna. 8.40 Merkuriusz rządowy. 9.00-11.00 Cztery pory roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty. 12.25 Studio Wyborcze. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 15.00 Mój program w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webersa. 17.30 Ślady pamięci. — aud. 17.50 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 19.30 Radio dzieciom: „Supelek”. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.30 Studio Wyborcze. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 24.00 Koniec programu i hymn.
Sobota II
Wiadomości: 8, 13, 21.10, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Iris Murdoch — „Morze, morze”. 9.20-12.15 Muzyczny poranek dla wszystkich. 12.25 Afrykańskie rytmy. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Studio Wyborcze. 13.50 Przebieg za przebojem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Laurence Olivier „Autobiografia”. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00-17.45 Kraków na antenie. 16.00 Prognoza pogody. 16.30 Repryza — mag. muzyczny A. Mleczki. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Studio Wyborcze. 17.45 Dzieła, style, epoki. 18.15 Tim O'Brien — „W pogoni za Cacciatem”. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii: Festiwal „Rosijska Zima”. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Mirosław Łyszczyk — „Eksperyment”. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 Iris Murdoch — „Morze, morze”.

23.20 Studio stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.
Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Bułhakow — „Mistrz i Małgorzata”. 9.35-14.00 Radio-Mann. 14.00 Sławne koncerty instrumentalne XX w. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 15.40 Jeden dzień w Kaliszu. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pomyślny raz jeszcze. 19.30 Dźwięk w liście przebojów. 19.50 Graham Swift — „Kraina wód”. 20.00 Lista przebojów Programu III — prow. M. Niedzielski. 22.10 „Zgrzyt” — mag. M. Zematego. 23.00-2.00 Zapraszamy do Trójki.
Sobota IV
Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00-7.00 Muzyczny poranek Czwórki. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.10 Radiowa encyklopedia świata. 7.30 Jazz tradycyny. 8.00 Z historii radia — fel. 8.10 Moje hobby: Kolekcje i kolekcjonerzy. 9.30 Tydzień z Wł. Korczem. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy: Oscar Peterson. 9.25 Porozmawiajmy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Kulisy scen i scenek. 10.30 Tropi, ludzie, symbole: „Barbara i Bogumił”. 11.00 Z mikrofonem po kraju (Katowice). 11.50 Redakcja reportaży. 12.05 Kapela z Jadownik — aud. A. Starca. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką: „Film — SS”. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje — fel. 14.00-16.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 16.30 Krajobrazy historyczne: „Krzczonów”. 17.05 Socjologia i życie potoczne — fel. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii: Etruskowie. 18.00 Muzykoterapia. 18.30 Muzyczny suplement 19.00 Portrety Polaków: prof. A. Grabski. 19.35 Lektury Czwórki: Bogumiła i Marceli Kosmanowie — „Sylwetki Wielkopola”. 19.45 Kameralistyka jazzowa: Count Baste. 20.00 W świecie humanistyki. 20.30 Nagrania z filmów. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 21.10 Placido Domingo: Moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: „Dwie kochanki” — słuch. 23.11 Piosenki — przeboje. 23.35-24.00 Kalejdoskop kulturalny.
Niedziela I
Wiadomości: 6, 6.30, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.15 Radiowy magazyn wojskowy. 9.00 Studio wyborcze PR. 9.30 Przeboje zawsze młode. 10.10 Radiowy tygodniak kulturalny. 11.00 Studio wyborcze PR. 11.30 Koncert przed hejnałem. 13.00 Studio wyborcze PR. 13.30 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Studio wyborcze PR. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR. „Serdeczne pozdrowienia Lucyfer” — słuch. 17.20 Przed festiwalem Opole'88. 18.15 Świat muzyki: Leopolda Godowskiego i grażki z Chopinem. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Michałinka i Michałina”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki. 22.10 Teatr PR: „Serdeczne pozdrowienia Lucyfer”. 23.25 Piosenki naszych twórców — Janusz Szczepkowski. 24.00 Koniec programu i hymn.
Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 16, 21, 0.55. 6.00-8.00 Kraków na antenie. 8.00 Prognoza pogody i wydanie świąteczne magazynu „Co słychać”. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Nowa powieść Juliana Kawalca — aud. K. Szlagi. 10.00 Opowieść: Sybryka — aud. E. Miszczaka. 10.15 Włoskie canto — aud. Z. Biegańskiego. 10.40 Przegląd w Niepołomicach — aud. A. Starca. 11.00 Poranek z płytą kompaktową. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Niealfabetyczny zapis wspomnień 14.15 Piosenki z dobrą dykcją — Elżbieta Starostecka. 14.30 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi. 15.15 Koncert Chopinowski. 15.45 Piosenka jest dobra na wszystko. 16.05-17.15 Kraków na antenie: Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 17.15 Radiowa biblioteka muzyczna. 18.00 Piosenki W. Jagielskiego — śpiewają E. Bem i A. Zaucha. 18.25 Ryszard Strauss — „Kawaler z różą” (akt I i II). 21.05 Kraków na antenie. 21.20 Ryszard Strauss — „Kawaler z różą” (akt III). 22.35 Wieczór płytowy 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.
Niedziela III
Wiadomości: 7, 10, 13, 16, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8.00 Światowid. 8.15 Komu piosenka. 8.50 Bez próby. 9.00 Dzieło o poranku. 9.25 Przypomnienia — M. Hryniewicz. 9.30 Odkurzone przeboje. 10.05 Tyłko 50 minut — Zespół Adwokacki „Dyskrekcja”. 10.50 Wydarzenia. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Dzienniki czasów oniamialych. 12.00 Recital Alexisa Weissenberga. 12.50 Wizyty i podrobie. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u K. Kiełkowskiego. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wy-

BANK LUBZKICH SERC

DOM Dziecka nr 3, mieszczący się w pałacu Jerzmanowskich w Prokocimiu, ma przyjaciół, którzy pamiętają o podopiecznych. Interesują się bieżącymi naprawami, remontami, jak Spółdzielnia „UNIBUD”, czy też spieszą z pomocą finansową, jak Spółdzielnia „EKSPERT”.
Ostatnio Spółdzielnia „Unibud” przekazała na potrzeby Domu Dziecka 150 tys. zł, za które zostały zakupione plecaki dla wszystkich wychowanków (wreżali prezes Zdzisław Okular i szefowa kadr Bożena Walega-Borawska), zaś „Ekspert” dał 60 tys. zł i z tych funduszy zakupiono m. in. piórniki, przybory toaletowe i inne potrzebne drobiazgi.
Panowie Edward Garbacz i Józef Rucido ze spółdzielni produkującej zabawki są też gośćmi na co dzień, podarowali placówce już sporo zabawek, a teraz zakupili olejowy grzejnik elektryczny do ogrzewania najchłodniejszej sypialni. (dag)

Ryczałt energetyczny dla kombatantów

RADA MINISTRÓW przyjęła rozporządzenie, na mocy którego kombatantom — będącym emerytami, rencistami lub inwalidami podniesiono od dnia 1 kwietnia br. ryczałt energetyczny do 1500 zł miesięcznie. Przyczyną tej zmiany jest wprowadzenie w br. podwyżki cen i opłat za nośniki energii do celów domowych — węgla, energii elektrycznej, opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Pierwsza wypłata ryczałtu z wyrownaniem od 1 kwietnia br. nastąpi wraz z wypłatą świadczeń emerytalno-rentowych za lipiec. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

WCZORAJ w Krakowie wydarzyło się 10 wypadków, w których 11 osób odniosło rany; było 13 kolizji drogowych i zatrzymano 7 nietrzeźwych kierowców.
● Na al. Pokoju kierujący „polonezem” potrafił niebezpiecznie 23-letniego pieszego Mariana H., który z ciężkimi obrażeniami został przewieziony do szpitala.
● Na ul. Księcia Józefa kierujący „fiatem 126p” Marian F. (zam. przy ul. Sienkiewicza) na fuku jeździł stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Zarówno kierowca, jak i pasażerka, 17-letnia Janina S. (zam. przy ul. Grabowskiego) doznały obrażeń.
● Na al. Mickiewicza ok. godz. 18, patrol milicji zatrzymał Adama S. (zam. przy ul. Czystej), który prowadził ciężarowego „jelca”, mające w krwi 3,2 promille alkoholu. Na szczęście nie zdołał spowodować wypadku. (m-k)

Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Mieszkań — wszechnica budowlana
16.25 Dla młodych widzów: A-dres Polska (1) — film dok.
16.50 Dla dzieci: Okienko Pana-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 Czas przeszły dokonany — program dok.
18.20 Studio sport: Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym kobiet
18.45 Transmisja uroczystości pożegnania prezydenta Francji Francois Mitterranda
19.20 Dobranoc: Przygody Gapulki
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Aleksander Wampilow — „Historia z metrapazem” Reż. Andrzej Rozhin. Wyk.: J. Matyjaszkiewicz, A. Gornostaj, M. Trybała, M. Lewandowski i in.
21.05 Droga na Zachód — rep.
21.35 Studio Wyborcze
21.50 Studio Solidarności — konferencja prasowa
22.20 Spór i jutro: Otwarte studio
23.25 DT — echa dnia
23.40 Spór o jutro: Otwarte studio

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Dookoła świata: 42 dni na zorowcu
20.00 Pejzaże mazurskie — reportaż
20.50 Brawo — magazyn Barbary Pietkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 „Skrzypek na dachu” — film prod. USA. Adaptacja filmu słynnego musicalu Broadwayowskiego opartego na watach opow. Sholoma Aleichema. Reż. Roman Jewison. Wyk.: Chaim Topol, Norma Crane, Leonard Frey, Molly Picon, Paul Mann
0.35 Komentarz dnia

Sobota I

8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Kino najmłodszych: „Gesiarz Maciek” — baśń prod. węgierskiej
10.05 Kolorowy dzień
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Bellona — wojskowy program publ.
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.25 Drzwi otwarte — spotkanie rolników z naukowcami
12.55 Telewizyjny Teatr: Prozy: Friedrich Duerrenmatt — „Przygoda pana Trapsa”. Reż. K. Swinarski. Wyk.: St. Zaczek, J. Świderski, A. Bardini i in.
14.20 Wyprawa pod podszewkę Alp (2) — „Na górę pod górą, pod niebem” — film dok. prod. polskiej
14.55 Komedia, komedia, komedia: „Giuseppe w Warszawie”. Reż. St. Lenartowicz
16.30 Losowanie Dużego Lotka
16.40 Jazz Juniors '89
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 „Byłś serca biciem” — śpiewa Andrzej Zaucha
18.30 Butik — magazyn G. Szczepniak
19.00 Dobranoc: Podróż kapitana Klipera
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Co nowego?
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Cykliści” — film fab. prod. francuskiej. Reż. Alex Joffe. Wyk.: Bourvil, Robert Hirsch
21.45 Studio Wyborcze
22.00 Tydzień w polityce — komentarz Karol Szyndzielski
22.10 Telewizyjny przegląd sportowy
22.30 Koncert na dwa głosy i bas — z udziałem Hany Zagorowej, Stanisława Hložka i Karela Vagnera
23.25 DT — Wiadomości
23.45 Klub filmowy: „McCabe i pani Miller” — western prod. USA. Reż. Robert Altman
1.45 Zakończenie programu

Sobota II

10.00—13.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”. W programie: Vademeum, Trzepak, Afisz, Co, gdzie, kiedy?, „Szpital na peryferiach”, Benny Hill
14.30 Bariery
14.55 Program dnia
15.00 Małe kino: „Piaskowyż Tassili” — film dok. Ryszarda Czajkowskiego
15.20 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
16.50 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (7) — „Powołanie” — serial TP
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 XXVIII Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
19.30 Galeria 37 milionów: „Arkad”
20.00 Gala baletowa — X Łódzkie Spotkania Baletowe
21.00 Międzynarodowe Targi Poznańskie
21.30 Panorama dnia
21.50 „Chateaublanc” (6) — serial prod. francuskiej
22.40 Komentarz dnia

Niedziela I

7.15 Program dnia
7.20—8.50 Blok programów rolnych
8.50 DT — Wiadomości
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Kto ja, panie psorze?” (6 — ost.)
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Życie na planecie Ziemia” (2) — „Podmorska ziemia” — serial przyrodniczy prod. francuskiej
11.30 Kraj za miastem

tygodniowy program TV

(od 16 do 22 czerwca 1989 r.)

12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Morze — magazyn
13.10 Teatr dla dzieci: Annie M. G. Schmidt — „Zwariowane królestwo”. Reż. Tadeusz Kwinta
14.30 Studio Wyborcze
14.50 Pieprz i wanilia. Nieznany kraj: „Rzeka traw” — film dok.
15.35 „Katarzyna” (12) — serial kostiumowy prod. francuskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
17.50 Studio sport: Memoriał Janusza Kusocińskiego
18.30 „Panna dziedziczka” (5) — serial prod. brazylijskiej
19.00 Wieczorynka: Tajemnica Wiklinowej Zatok
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Ucieczka z miejsc ukochanych” (5) — serial TP
21.05 Siedem dni: Świat
21.35 Sportowa niedziela
23.00 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.55 Lokalny pr. wyborczy
10.05 Film dla niesłyszących: „Ucieczka z miejsc ukochanych” (5) — serial TP
11.05 Wędrowka jedną jest życie człowieka — wojskowy program publ.
11.40 Jutro poniedziałek
12.05 Lokalne Studio Wyborcze
12.15 Kino familijne: „Powrót na Wyspę Skarbu” (9) — „Hiszpańskie złoto” — serial przygodowy prod. angielskiej
13.15 100 pytań do...
13.55 Jerzy Skolimowski i Tadeusz Łomnicki — spotkanie po latach
14.45 Podróż w czasie i przestrzeni: „Japonia” (4 — ost.) — „Odpowiednie miejsce w świecie” — angielski serial dok.
15.35 Z albumu Marii Szymanowskiej — gra Anna Maria Stańczyk
16.00 Lokalne Studio Wyborcze
16.15 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie
17.15 Aktualności kulturalne: Muzyka w Rybniej
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Lokalne Studio Wyborcze
19.10 Program rozrywkowy
19.30 Zwycięzca — rep.
20.00 Goście Agnieszki Duczmal na uroczystym koncercie MTP — Poznań '89
21.05 Studio sport: Piłka w grze
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wichry wojny” (14) — serial prod. USA
22.55 Piosenki
23.15 Komentarz dnia
23.20 Dobranoc dla dorosłych

Poniedziałek I

15.30 NURT
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości

16.25 LUZ — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Superklej? 18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: „Kucyk” — film prod. ZSRR
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizji: Jerzy Żurek „Para za parą”. Reż. Andrzej Zakrzewski. Wyk.: A. Romantowska, W. Wysocki, K. Trzcina, K. Kołbasiuk, A. Nehrebecka i inni
21.10 Kroniki PAT — tak było...
21.30 „Qui vivra, verra” (Kto przeżyje, zobaczy) — fabularizowany dokument L. Smolińskiej i M. Sroki
23.10 DT — echa dnia

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
19.10 Teletrans
19.30 Życie muzyczne — zakończenie sezonu w Filharmonii Łódzkiej
20.00 Magic Lady: Spotkanie z Ursulą Dudziak
20.30 Osadźmy sami
21.15 Zamyślenia — program Halszki Wasilewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Hemingway” (4 — ost.) — serial dok. prod. angielskiej
22.45 Komentarz dnia

Wtorek I

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (12) — ser. prod. CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż” (35)
17.15 Teleexpress
17.30 „Kontrakt stulecia” (1) — dramat polityczny prod. ZSRR. Reż. Aleksander Muratow
18.35 Raport — wyd. specjalne
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka
19.10 Telewizyjny klub konsumentów — Stop
19.30 Dziennik telewizyjny

20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (12) — „Niedzielnia zniwana” — serial prod. CSRS
21.00 Kroniki PAT — tak było...
21.15 Konferencja prasowa rzecz-nika rządu
21.30 Studio sport: Memoriał Bronisława Malinowskiego
22.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (5)
23.00 DT — echa dnia

Wtorek II

10.00—12.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości u przodu sztuki współczesnej” (15) — serial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Na początek był puch — reportaż o Zofii Ars-Iwańskiej — dyr. Zakładów Odzieżowych „Wartnia”
19.00 „Wojna domowa” (6) — serial TP
19.30 Bliższe nieba — magazyn poświęcony sportom lotniczym
20.00 Non stop kolor
21.00 Powtórka z historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Hrabina Cosel” (3) — serial prod. NRD
22.35 Studio „Solidarności”
23.20 Komentarz dnia

Środa I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Spotkamy się w metrze” (1) — film fab. prod. ZSRR. Reż. Wiktor Sokolow
10.30 Domator: Przyjemne z pożytecznym
15.40 NURT
16.10 Program dnia. DT — Wiadomości
16.15 Losowanie Express i Super Lotka oraz zakładów specjalnych
16.25 Scena TDC: Stonoga
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Lex — zapowiedź programu
17.35 Spojrzenia
18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słońca
19.10 Lex — magazyn społeczno-prawny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Alabama” — dramat psychologiczny prod. polskiej. Reż. Krzysztof Rydzewski. Wyk.: M. Probusz, G. Matysik, B. Maj
21.35 Kroniki PAT — tak było...
21.50 Lex — magazyn społeczno-prawny
22.00 Raport — publicystyka międzynarodowa
22.30 DT — echa dnia

Środa II

16.50 Program dnia
16.55 Studio sport: Piłka nożna
17.45 Kronika (Kr.) — w przerwie meczu

19.00 Studio festiwalowe — Opole '89
19.30 „Requiem” — Giuseppe Verdi — dyr. Krzysztof Penderecki. Transmisja koncertu z kościoła św. Piotra i Pawła w Katowicach. Wyk.: WOSPRIT w Katowicach, chór Filharmonii Narodowej i soliści
21.10 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (25) — serial TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Komentarz dnia

Czwartek I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Śmierć utalentowanego szewca” — film fab. prod. CSRS. Reż. Jan Schmidt
10.45 Domator: To się może przydać
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Polskie zdroje
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Wojskowy program historyczny
17.55 Być reporterem — Krzysztof Wójcik
18.20 Sonda: Promień nadziei
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa
19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 XXVI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole '89: Debiuty
21.10 Kroniki PAT — tak było...
21.25 Czas — magazyn publ.
21.55 Pegaz
22.45 DT — echa dnia

Czwartek II

10.00—12.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 Do szkoły pod górą
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Festiwal Muzyki — Łańcut
89: Bisy Kati Ricciarelli — program z udziałem Pipo Baudo
19.20 Gombrowicz po raz pierwszy
19.30 Puls: Warto zapamiętać — film medyczny
20.00 „Defekt” — film fab. prod. węgierskiej. Reż. Lajos Fazekas
21.05 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki: Egon Erwin Kisch — „Wniebo-wzięcie Szubienicznej Toni”. Reż. Laco Adamik. Wyk.: I. Cembrzynska, J. Żółkowska, B. Baer, F. Pieczka i inni
22.40 Komentarz dnia

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyjnym — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRACA

ZAKŁAD dzwierski przyjmie uczennice. Tel. 44-46-90.
ZATRUDNI piekarka i pomoc. Piekarnia, Rakowicka 17.
ZAKŁAD przetwórstwa tworzyw sztucznych — przyjmie pracowników do obsługi pras i wtryskarek — Zgłoszenia: tel. 66-23-02, w godz. 7-3, 19-20. g-31108
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem — lub 2 dzieci — w okresie lipca. — Tel. 44-31-86. g-28081
SPAWACZA gazowego — monter instalacji sanitarnych oraz monterów tychże instalacji — zatrudni zakład prywatny — Tadeusz Łęgocki, os. Kościuszkowskie 11/78, wieczorem.
ZAKŁAD instalacyjny przyjmie do pracy spawacza, monter instalacji sanitarnych. Tel. 66-78-86.
DZIEWIARNI maszynowe — przyjmie. Tel. 33-33-46.
ZAKŁAD remontowo — budowlany — zatrudni monter — spawacza, murarza, stolarza. Tel. 21-27-66, 16-17. g-28526
PRZYJMUJĘ do pracy brygadę ogólnobudowlaną. Gwarantuję dobre zarobki (akord) oraz kwatery. Tel. 47-40-34. (18-21). g-28707
OSOBA do prowadzenia domu dla młodych dwóch osób potrzebna zaraz. — Oferty 28530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STOLARZA samodzielnego — zatrudnie. Bardzo ciekawa praca, wysokie wynagrodzenie — premia motywacyjna. Tel. 55-91-57, ul. Niwy 16.
ZATRUDNI tynkarzy, malarzy, dekarzy. Dla zamieszkałych zakwaterowanie. Tel. 34-32-16.

MATRYMONIALNE

38-LETNI, wolny, wykształcony, niebańalny mężczyzna — pozna ładną, kochającą, inteligentną panią. Cel matrymonialny. Oferty 27655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
JESLI jesteś uczuciową, ładną, zgrabną, szczupłą, wysoką panną domatorką, to napisz do wziętego, inteligentnego, szepującego, 174 cm, dwudziestokilkuletniego kawalera — bez nóg, posiadającego samochód i mieszkanie, może Cię poślubi, a na pewno Ci odpisze. Oferty 31684 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANA pięćdziesięcioletniego — o łagodnym usposobieniu — pozna wolną, wykształconą, średnią, niebrzydka, sytuowaną, mieszkającą w superkomfortowej. Cel matrymonialny. Oferty 28552 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
W GODNOŚCI powadze, odpowiadając szlubiem kościelnym rodziną chrześcijańską, wziętych usług matrymonialnych. Oferty 27655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SZUKAM partnera(ki). — Napisz! „Erotyk”. Sosnowiec, skr. 179. Oferty całego świata! g-24712

LOKALE

POSZUKUJĘ małego lokalu na pracownię krawiecką w dzielnicy Śródmieście. Tel. 33-74-02, po 18. g-27992
POSZUKUJĘ niedużego mieszkania na rok, w Krakowie lub okolicy. — Tel. 21-91-40. g-28256
SAMOTNY, lat 52, rencista — poszukuje oddzielnego pokoju. — Płatne z góry. — Oferty 28635 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania, najchętniej okolicy Wieliczki lub Prokocimka. Tel. 78-27-49.
POSZUKUJĘ samodzielnego, komfortowego, umeblowanego mieszkania w okolicy Nowego Sącza. Oferty 28676 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZEMYSŁ 3-pokojowe, superkomfortowe, telefon — zamienie na Nową Hutę, Kraków. — Kraków, tel. 47-51-23. g-27950
Do wynajęcia lokal na biuro, ciche, rzemiosło, prywatnym — okolicy Grotteira. Oferty 28397 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KOZŁÓWEK własnościowy, 37 m² — 2 pokoje, telefon — oddam za większe kwaterek. Oferty 28437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁŻENSTWO poszukuje garsoniery. Czynsz płatny miesięcznie. Tel. 55-45-18. g-28535
MAŁŻENSTWO — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. — Oferty 28524 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KATOWICE — Ligota! Superkomfortowe, spółdzielcze M-5 — zamienie na podobne w Krakowie lub w okolicy ewentualnie inne propozycje. — Tel. 47-40-34, po 19. g-28768
3 POKOJE z jasn. kuchnią, na Azorach — zamienie na 2 pokoje i garsonierę. — Tel. 44-62-00.
POWRACAJĄCY zamieni trzypokojowe 46 m² i piętro loggia — na większe. Tel. 48-15-53.
BIELSKO — centrum! Superkomfortowy zaadaptowany strych 100 m² — zamienie na mieszkanie w Krakowie Bielsko. Tel. 410-83.
SPÓŁDZIELCZE M-2, Częstochowa — zamienie na podobne w Krakowie. — Tel. 43-00-05. g-30565
MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Tel. 43-00-05.
PAWILON handlowy w Wieliczce, wydzierżawie. Tel. 78-19-56. g-32046
SAMOTNY poszukuje pokoju. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 32045 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CUDZOZIEMKA — poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią, superkomfortowego, z telefonem — Śródmieście. Krowodrza. Tel. 22-20-11. w. 288, 16-20. g-31744
LOKAL sklepowy 40 m² — zdecydowanie sprzedam. Oferty 30336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSAZ



— geometria zawieszania — kąty kół i zbieżność
— wyważanie kół bez demontażu z samochodu
— naprawa zawieszania i układu kierowniczego (posiadamy wszystkie części w układach do samochodów Polonez i 125p oraz niektóre do 126p, Skoda, Zastava, Dacia)
— diagnostyka i regulacja silnika Polonez, 125p i 126p oraz analiza spaliny
Kraków, ul. Wielicka 224B (za Polimarem i CPN).

TELEFON 12-70-20

ZAMIENIĘ duże M-3, centrum, piec — na M-3 w Nowej Hucie, najchętniej okolicy centrum. Tel. 44-51-50.
ZAMIENIĘ na korzystnych warunkach własnościowe, superkomfortowe M-4, 57,5 m² Wola Duchacka — Wschód — na większe własnościowe w starym budownictwie. Tel. 55-91-59.
ZAMIENIĘ własnościowy pokój z kuchnią we Wrocławiu — na podobne w Krakowie — Oferty 28087 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KROSNÓ M-4, spółdzielcze 58 m² — 3 pokoje — zamienie na Kraków. — Oferty 28088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KOMFORTOWY pokój z kuchnią — ogrzewanie elektryczne — przy spokojnej ulicy w Śródmieściu — zamienie na duże, może być do remontu. Oferty 28438 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIEDZYWOJENNE — superkomfortowe, dwupokojowe — zamienie na większe centrum. Tel. 30-20-53.
POSZUKUJĘ lokalu około 70 m² — z możliwością sily 20 KW, na zakład produkcyjny. — Oferty 28149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — 2-pokojowe — zamienie na 3, 4 pokoje, stare budownictwo. Może być do remontu. — Tel. 21-30-33. g-27992

ZDECYDOWANIE kupię za bony działki budowlanej w Krakowie lub w okolicy. Oferty z ceną kierową „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr 28024.

PIŁNIE zamienie dom 2-rodzinny — na 1-rodzinny. Oferty 28481 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ parcelę budowlaną w Bochni lub Nowym Sączu, pow. 20 a. — Oferty 28675 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ODSTĄPIĘ działkę pracowniczą, ul. Nowopolską, tel. 66-90-33. g-28760

SPRZEDAM dom letniskowy z działką, Rabka. Tel. 44-59-93, wieczorem. g-28523

WOLA Duchacka! Działki budowlane — 1,182 m² — zamienie na mieszkanie lub sprzedam. Oferty 28766 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM gospodarstwo wraz z zabudowaniem, 2 ha 80 a, koło zapory. Brzozowice 172. Zgłoszenia: Krystyna Fierek, Czechówka 19. g-28179

W GMINIE Kłaj lub okolicy kupić dużą działkę rolną budowlaną, do 1 hektara. Oferty 27357 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIDŁOBRAŹOWE „MICROS”

oferuje

video-streamer

do IBM PC XT/AT/386

najtańszy system do archiwizacji zbiorów dyskowych na kasetach video. Informacje w godz. 8-18, 30-319 Kraków, Rynek Dębicki 6, telefon 66-91-22.

K-5286

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Grodziski, tel. 55-20-85. g-28163
UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, Masiań, tel. 12-86-42. g-28317
MONTAŻ boazerii, drzwi harmonijkowych, tapicerka drzwi, zamki, za czepek okienne, Maciaszek, tel. 55-90-33. g-28324
PARKIETY, mozaiki układa, lakieruje, cyklinuje. Lakieruje nietoksyczne. Ziętara, tel. 66-55-13. g-28689

SPRZĘTARJANIE telewizorów na Secam/Pal. — Gwarancja. — Marek Łasowski, tel. 66-20-92.
DYWANY, wykładziny czyste w zakładzie, os. Na Stoku 51 (11-18). — Informacje: 12-48-85, Chajdas. g-28528

ZAKŁAD remontowo — budowlany — przyjmie zlecenia na wykonanie remontów przez Spółdzielnię w zakresie: budowlany, inst. sanit., stolarstwo budowlane itp. — Zgłoszenia: tel. 21-27-66, 16-17.

CYKLINOWANIE — Wróblewski, tel. 12-66-49. g-28551

MALOWANIE — tapetowanie — Ziemia, tel. 48-11-89 (10-12). g-26270

ANTENY montaż. Krótkie terminy. — Gwarancja. BE-ES-KA, tel. 37-90-86. 13-16. g-28695

STUDIO „PSV” — poleca usługi wideo kamery. Tel. 34-25-02. g-17572

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em. — Pietrzyk, tel. 48-15-77, wewn. 240. g-25546

MALOWANIE, tapetowanie — Watroba, tel. 33-23-79, 19-20. g-25033

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — Klamka, tel. 48-48-03. g-25033

ZALUŻE montuje — J. Rekawek — tel. 43-28-63. g-27063

STUDIO VIDEO SONY — usługi wideo kamery. Telefon grzeźniczowski 43-47-21. g-23913

ELIAX-VIDEO. Przerabianie telewizorów na secam/pal. Tel. 37-70-39, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-26707

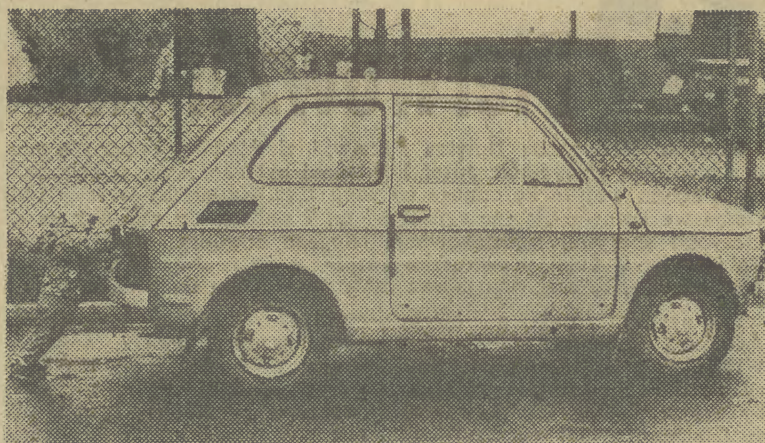
RÓŻNE

POSZUKUJĘ przepisy kempingowej — stan techniczny obojętny. — Tel. 38-59-11. g-31155
WCZASY dla dzieci! Rabka — tel. 16-802. g-18617/2
KOMPUTERY Commodore to nie zabawa. Oferujemy bardzo tanio: C84, dysk monitor oprogramowanie. Modem, Amiga 500 i 2000, PC i (kompatybilny z IBM). — Informacje: tel. 47-17-61, 19-20. g-23913
ZAKŁAD betoniarzki — poleca beton wraz z transportem oraz wyroby betonowe wszystkim odbiorcom. Tel. 12-77-02, w godz. 8-15 lub 66-90-89, po 18. g-23777/8
NAWIĄZĘ współpracę z osobami pracującymi za granicą. — Łódzki — 30-504 Kraków, ul. Pstrowskiego 36, tel. 66-10-71. g-24238
WIEDN — najtańszy przejazd. Tel. 55-56-71. g-29754
BIURO Pomocy Prawnej — Spółdzielni „USŁUGA”. Rynek Gł. 34, tel. 22-73-46 — osobom fizycznym i prawnym w tym j.g.u. K-6096
GABINET U.S.G. — Stawy budowe u Niemowląt. — Narządy jamy brzusznej. Ul. Fałęcka 37, tel. 66-48-91. g-24274
POŁONEZA 1960 — zamienie na nowego 126 p. Tel. 11-18-54.

W KRAKOWIE

Przed 70 laty
16 VI 1919 r.

„Nie suknia zdoła czło-
wieka...” Wczoraj przez Ry-
nek i Floriańską maszerował
ogromny krokami mężczy-
zna nadmiernie wysoki z nie-
słychanie długimi nogami, u-
brany w czerwoną konfede-
ratkę i ogromnie wysokie żółte
buty. Miedzy jednym a dru-
gim — dziwnie kusi „po-
lski strój”. Ubiór ten, rażący
swym bogactwem przy pro-
stocie mnogich mundurów żo-
łnierskich, dziwnie teatralny
pod gołym niebem, w dzień
powszedni noszony przez fi-
gure najniebezpieczniej do-
niego pasującą — był ponadto
najniebezpieczniej przykryty
zwykłą ciemną peleryną tury-
styczną z kapturem — tak, że
z tyłu widziało się chwilami
tylko konfederatkę, kusę pe-
lerynę i bez końca długie bu-
ty. Na domiar twarz ukostu-
mowanego uderzała dziko roz-
strzępionymi włosami wą-
sów i błędnym wyrazem wy-
razeszczonego oczu za szkła-
mi. Na ulicy było tłumnie i
każdy obracał się ze szyder-
czym uśmiechem — nie
mogłam go i ja w pierwszej
chwili stumić, ale w następ-
nej zrobiło się mi przykro!
Po co ten zrobił ze siebie ta-
ką małpę? — Bo jeśli się
nie mylę, poznałam w nim
dr. Eliasza Radzikowskiego.
Ta śmieszna maskarada może
najlepiej oddawałaby „krój
jego umysłowości”... I jego
— taki Pilsudski bierze na
serio... — Ha! „w rewolucjach
bardzo potrzebne dziwaki...”
„były tylko pocziwi pod ma-
drą władzą...” Zapis Elżbiety
Ciechanowskiej Rkps



DOGANIAMY świat

Fot. Jacek Bednarczyk

Co ze skupem książek?

W antykwariatach brakuje pracowników

PRZEPRASZAMY, ale na razie
musiałbyśmy wstrzymać skup
książek, po prostu nie ma pra-
cowników — tłumaczą klientom
panie z antykwariatu przy ul.
Szpitalnej.

Niestety, do nas też nie ma co ich
przynosić, z tego samego powo-
du — podobną odpowiedź moż-
na usłyszeć przy ul. Szewskiej.
Co się stało? W antykwariatach
w centrum po prostu nikt nie
chce pracować.

Przy ul. Szewskiej urzęduje
jedynie Maria Harmatys i to od
dłuższego czasu. Koleżanka za-
chorowała, a antykwariat musi
przebiec funkcjonować.

„Próbowałam przyjąć kogoś
do pracy — mówi pani Harma-
tys — przewinęło się aż 12 osób,
nikt jednak nie chciał zostać,
przede wszystkim ze względu
na niedogodne godziny pracy,
codziennie od 11.00 do 19.00 i w
każdą sobotę, bowiem tak pra-
cują placówki w obrębie pierw-
szej obwodnicy.”

Pełna obsada antykwariatu
przy ul. Szpitalnej to 6 osób. Te-
raz pracują tu zaledwie dwie
panie, reszta choruje lub jest
na urlopie, a jeden etat w o-
góle nie jest obsadzony. Na li-
ceum księgarskie nie ma co li-
czyć, nikt nie chce przyjść do
pracy. Próbowano zatrudnić ko-
goś z hufca pracy, ale godziny
otwarcia wszystkich odstraszają.
Teraz pomagają trochę dwie li-
cealistki, ale nie jest to rozwią-
zanie na dłuższą metę. (kk)

Handel w sobotę i niedzielę

SOBOTA

W centrum Krakowa w obre-
bie Plant czynne są wszystkie
sklepy w godz. 9—14.

Domy handlowe

czynne w godz. 9—15,
Jubilat, al. Krasińskiego 1,
Agory, ul. Elsnera 3,
Gigant, ul. Wybickiego 1,
Krakus, ul. św. Anny 1,
Hermes, ul. Ulanów 1,
Wanda, os. Na Lotnisku,
Igloo, os. Parkowe.

Sklepy spożywcze

Wytypowane do godz. 15.
Dyżurne czynne w godz. 8—17.

Śródmieście

al. Pokoju 14,
ul. Karmelicka 45,
ul. Strzelców 4,
pl. Kolejowy 7/21

Krowodrza

ul. Makowskiego 8,
ul. Prądnicka 75/77,
ul. 18 Stycznia 18

Podgórze

ul. Wolska 15,
os. Bieżanów Południe
ul. Korandosów 21,
ul. Pstrowskiego 96

Nowa Huta

os. Niepodległości 3,
os. Bohaterów Września 51,
os. Krakowiaków 4,

Kwiciarnie

czynne do godz. 14.
Sklepy Fundacji „Odnowa Za-
bytów Krakowa”,
czynne w godz. 9—17.

Hit — Rynek Gł. 5

(sprzedaż za dewizy).
Mały Rynek 7, ul. Pstrowskiego 5

Sportowo-turystyczne, odzieżo-
we
ul. Sławkowska 14,
konfekcja damska

Pewex

wszystkie sklepy czynne w godz.
9—15, kioski hotelowe dłużej

NIEDZIELA

Spożywcze

czynne w godz. 8—12
Śródmieście, pl. Szczepański 8,
Krowodrza, ul. Kazimierza Wiel-
kiego 117,

Podgórze, ul. Pstrowskiego 48/52
Nowa Huta, Centrum C bl. 9

Cukiernice

ul. Grodzka 60, w godz. 9—14,
ul. Sienkiewicza 2, w godz. 10—
14

Pewex

Rynek Gł. 7, w godz. 9—14,
kioski hotelowe dłużej.

Giełdy

Książek — plac Daszyńskiego
(przy Hali Targowej)
czynna w godz. 7—13

Sprzetu elektronicznego, kom-
puterowa — klub studencki
„Karlik”

czynna w godz. 9—13

Wielobranżowa — ul. Bulwa-
rowa „Wanda”
czynna w godz. 7—13

Tandeta — plac przy ul. Krzy-
wydy, pl. Nowy
czynna w godz. 7—13.

To nie my!

„...taki facet, jak Bernacki,
powinien się znaleźć w Sej-
mie” — powiedział znany kra-
kowski kpiarz Piotr Skrzy-
necki i to jego zdanie zna-
liśmy w czterostrońkowym
dodatku, jaki został dołaco-
ny do niektórych egzemplarzy
„Echa Krakowa”. Lubimy
Skrzyneckiego, ale wydawnic-
two to zredagowane zostało w
tonie, którego staraliśmy się
w kampanii wyborczej unik-
nać, informujemy więc, że
nikt z redakcji nie brał u-
działu w przygotowaniu tego
dodatku, ani nie mieliśmy
możliwości zapoznać się z je-
go treścią.

Zabierzcie auta...

WYDZIAŁ Komunikacji zawi-
adamia wszystkich użytkowników
drog, że od 17 czerwca 89 r. ul.
Zacisze, Worcella i parking na ul.
Pawiej — Worcella będzie wy-
łączony z ruchu kołowego. W zwi-
ązku z powyższym proszą się uprzej-
mie właścicieli parkujących swoje
pojazdy na ww. ulicach o ich za-
branie. W przypadku pozostawie-
nia samochodów będą one usunię-
te na koszt właścicieli.

Nowi kandydaci ZSL

ne były tylko partnerami — czy
sojusznikami, a w rzeczywistości
ich stopień oddziaływania na ży-
cie polityczne kraju był zniko-
my. A więc większa samodziel-
ność i związana z tym większa
odpowiedzialność.

2. W pierwszym rzędzie kwe-
stia urealnienia kursu waluto-
wego. Chodzi o to, aby wytwor-
zić, również tym prywatnym, o-
płacalo się eksportować, a nie
jest to możliwe przy obecnym
przeliczniku ok. 700 zł za dolara.

Musi się zmienić wysokość o-
bowiązkowej odpisywania dewiz
— dotyczy to przede wszystkim
tzw. zielonego eksportu, czyli o-
woców, warzyw czy przetworów,
gdzie według obecnego praw-
dostwa 90 proc. uzyskiwanych
z transakcji dewiz należy od-
sprzedać państwu.

3. Młodych wyborców intere-
sują przede wszystkim sprawy
budownictwa mieszkaniowego.
Gdyby został wybrany, zajął-
bym się w naszym parlamencie
również importem nowoczesnych,

tanich technologii szybkiego bu-
downictwa mieszkań.
Starsze pokolenie odczuwa
przede wszystkim tragiczne
wzrost skutki inflacji. Jest to
sprawa, którą przyszły parla-
ment musi się zająć w pierw-
szym rządzie.

Wiesław Woda

1. Ostatnia sytuacja polityczna
stworzyła szansę uczestnictwa
przedstawicieli wszystkich partii,
ugrupowań społecznych i zawo-
dowych w Sejmie. Odzwierciedla
to koncepcję ustalenia okrągłego
stołu. Jeśli szukać będziemy tego
co wspólne i ważne dla naszego
kraju, a nie wykorzystywać tego
co nas dzieli, mamy szansę
wyjścia z trudnej sytuacji go-
spodarczo-społecznej. Uważam,
że w Sejmie wreszcie będą się
mogły ścierać różne opinie i po-
glądy, a jego ustawy będą naj-
korzystniejsze dla społeczeństwa.
Jednym z reprezentantów w na-

„Polmozyby” — szczyt sezonu

W systemie agencyjnym warto się starać

TYLKO 3 stacje „Polmozy-
by” nie przeszły jeszcze na agen-
cyjny system pracy. Przejda po
wakacjach, gdy mechanicy wró-
cą z urlopow.

Jak dotąd mieliśmy jedną skar-
gę klienta na sprawy związane
z nową formą pracy — mówi
dyrektor do spraw usług „Pol-
mozyby” MAREK HALAGAR-
DA. — Wydajność pracy wzrosła
co najmniej o 50 procent, godzin-
ne śniadanka to już bezpowrot-
na przeszłość, a zwolnienia cho-
robowe bierze się gdy to rzeczy-
wiście konieczne. Istnieje oba-
wa, że agenci mogą wybierać
klientów, czy raczej auta do na-
prawy. Częściowym zabezpiecze-
niem jest przepis o możliwości
doliczenia 25 procent do ceny us-
ługi, w przypadku starego au-
ta. Zresztą takie wybieranie mo-
głoby mieć miejsce tylko w
szczyt sezonu, zimą mecha-
nicy mogą na klientów czekać. Te-
go zresztą niektórzy agenci się
boją. Cóż, muszą sobie zrobić ta-
ką markę, żeby i zimą klienci
przyjeżdżali.

Na stacjach ograniczono o 50
procent administrację, część
tych ludzi przeszła do innych
działów „Polmozyby”. Wydawa-
ło się początkowo, że kierow-
nicy nie będą mieli takiego wpły-
wu na pracę załogi jak dawniej.
Ktoś musi jednak dbać o dyscy-
plinę i porządek, decydując któ-
ry mechanik dostanie deficyto-
wą część potrzebną do naprawy,
pilnować napraw gwarancyjnych.
W myśl podpisywanej przez a-
gentów umowy, kierownik ma
prawo zlecić im prace na rzecz
stacji. Jeden z kierowników po-
wiedział mi: Połowa ludzi nie
dorosła do tej agencji. Zachowu-
ją się jak gdyby porządek na
stacji nie ich nie obchodził. To
początki nowego systemu, więc

staramy się nie zaczynać od roz-
wiązywania umów.

Zarobki mechaników wzrosły.
Niedawno średnia pensja wyno-
siła 70 tys. miesięcznie. Obecnie,
przy przerobie 280 tys. zł mie-
sięcznie — a takie są najczę-
stsze — mechanik zarabia ok.
160 tys. zł.

W maju kilku „kominarzy”
zrobiło naprawy o wartości ok.
pół miliona zł, z czego w kiesze-
ni zostało im dobrze ponad 300
tys. zł. Ale... w czasie urlopu nie
dostają ani grosza średniej, a
chorobowe wypłaca się dopiero
od 30 dnia zwolnienia. Wysokie
zarobki wynikają też często z
dłuższej pracy, bywa że na po-
łudniowej zmianie pracuje się
do 23... (ag)

Wybory — II tura

Hieronim Kubiak

(Dokończenie ze str. 3)

— Ale jakie? Polityczne czy
gospodarcze? Od czego zacząć?

— I jedne i drugie, bo są ze
sobą ściśle związane. Aby chci-
ało się rzetelnie pracować, praca
musi przynosić rezultaty. Tę zaś
nie są możliwe bez reform poli-
tycznych. Gospodarka sama z
siebie nie choruje. Zatem naj-
pierw trzeba leczyć system po-
lityczny, który powoduje niewy-
dajność gospodarki. Dlatego hasło
„najpierw gospodarka” do rzeczy-
wistej naprawy nie prowadzi.
Często jest ono wyrazem zwyk-
łego lekku przed zmianami. A po-
nadto ludzie chcą być nie tylko
syci, ale i wolni. Potrzeba nam
wolności słowa, zrzeszania się,
równości wobec prawa, efektyw-
nej kontroli społeczeństwa nad
aparatem władzy, poszanowania
godności ludzkiej, itd. To wszy-
stko nie jest osiągalne bez re-
form politycznych.

— Jaką rolę powinien wobec
tego spełniać nasz parlament?

— Swobodnie wyrażać wolę
wszystkich sił społecznych nasze-
go kraju, codziennie doświadcz-
nia zwykłych obywateli i prze-
tworzać je w prawo państwowe.
Jeszcze prościej — umieć naród
zorganizować w państwo, kontro-
lować zgodność deklaracji z
rzeczywistością. Nie sądzę nato-
miast, by mógł się przekształcić
bo byłoby to nieszczyście dla
kraju, w perski jarmark, gdzie
każdy myśli tylko o swoim.

— Czy będzie więc możliwa
wielka koalicja parlamentarna?

— Nie tylko możliwa, ale i
konieczna. By jej sprzyjać trze-
ba jednak zrozumieć kto i dla-
czego się jej boi. Ze strony spra-
wujących władzę potrzebne są
gwarancje, że nie jest to sposób
na powrót do dawnych porząd-
ków, po stronie opozycji koniecz-
na jest chęć partnerskiej współ-
odpowiedzialności. Czyli wzaje-
mnie kontrolowany układ, uw-
zględniający nie tylko tożsamo-
ści, ale i sprzeczne interesy opozycji
i władzy.

— Wygląda na to, że nie boi
się Pan opozycji.

— Nie, nie boję się. Więcej —
liczę na opozycję, bo historia de-
mokratii nie zna skuteczniejszego
sposobu kontroli władzy. Opo-
zycja to mechanizm wczesno-
ostrzegania. Oczywiście opo-
zycja to także droga do władzy
nowych sił społecznych.

— Czy myślał już Pan o ja-
kichś własnych inicjatywach us-
tawodawczych?

— Tak, pracowałem przecież
przy „okrągłym stole” i wiem, co
jest bezwzględnie konieczne. My-
ślę więc o nowej Konstytucji. Bez
niej poszukiwany polski ład u-
strojowy nie jest możliwy. Myślę
o istotnych zmianach prawa o
obywatelstwo — by możliwe było
podwójne obywatelstwo. Myślę
o wymiennieści polskiego pie-
niądza i mądrych przepisach po-
datkowych. Chciałbym współ-
uczestniczyć w budowie nowej
koncepcji samorządu terytorial-
nego. Wreszcie marzy mi się us-
tawa o partiach politycznych.

— Czy ma Pan jakieś doświad-
czenie ustawodawcze? O ile
wiem, nie był Pan dotychczas ani
posłem ani radnym.

— Istotnie, nie byłem. Jednak
w latach 1980—81 pracowałem
nad projektami czterech ważnych
ustaw: o szkolnictwie wyższym,
Karcie Nauczyciela, Narodowej
Radzie Kultury i Funduszu Roz-
woju Kultury. Wielu rzeczy się
wtedy nauczyłem. (za)

Spotkanie

„Solidarności RI”

z przewodniczącym KK ZSL

WCZORAJ odbyło się spotka-
nie przedstawicieli „Solidarności”
Rolników Indywidualnych, któ-
rym przewodniczył prezes Jerzy
Rożdżyński z prezesem KK ZSL
Stanisławem Mazurem. W roz-
mowach poruszono m. in. sprawę
przyszłości ruchu ludowego, pod-
kreślano konieczność utrzy-
mania stałych kontaktów, uzna-
no za stosowne podjęcie wspóln-
ych działań na rzecz opłacal-
ności produkcji rolniczej, domaga-
jąc się ostatecznego rozwiązania
sprawy nadmiernych obciążeń fi-
nansowych wsi, która była prze-
miotem niedawnych protestów
rolniczych.

W związku z naturalnym cią-
żeniem wielu gmin ku Krako-
wowi, należałoby także, podjęć
działania na rzecz zmiany do-
tychczasowego podziału admini-
stracyjnego kraju.

— A Kraków, czego pragnie
Pan bezpośrednio dla Krakowa?

— Najpierw tego samego, cze-
go chcę dla całego kraju, bo
Kraków nie jest i nie może być
wyspą rządzącą się innymi pra-
wami. Dla przykładu — nie mo-
żna oczyścić Wisły bez powstrzy-
mania słonych ścieków ze ślą-
skich kopalni, czy ścieków komu-
nalnych w Nowym Targu i Rab-
ce. Czyste powietrze dla Krako-
wa — warunek przeżycia dla nas
i pomników kultury — to nie
tylko pilna potrzeba restruktura-
lizacji przemysłu krakowskiego,
lecz także szybkie działania w o-
tulinie Krakowa od Katowic po
Tarnów. Specyficzne rolnictwo
krakowskie może odrodzić się je-
śli otrzyma dostateczną ilość e-
nergii, dobrych maszyn, nawo-
zów, itd. A więc, aby rozwiązać
problemy krakowskie trzeba naj-
pierw poprzez reformy wprowa-
dzić rozum do naszego życia po-
litycznego, społecznego i gospo-
darczego.

Oczywiście są i sprawy, które
muszą być równoległe załatwia-
ne w Krakowie, przy wykorzy-
stywaniu już istniejących możli-
wości. Przecież nie można go-
dzić się, aby nasze budownictwo
mieszkaniowe znajdowało się na
jednym z ostatnich miejsc w
kraju, by nie były zaspokojone
elementarne potrzeby służby
zdrowia i szkolnictwa. By wresz-
cie środowiska nauki i kultury
nadal były traktowane jako szla-
chetny ozdóbki, a nie — jak
mogą i powinny współcześnie —
jako siła pobudzająca rozwój
Kraju.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

EWA SMEDER

Józef Gajewicz

(Dokończenie ze str. 3)

jak np. montowane obecnie elek-
trofiltry w elektrociepłowni w
Skawinie. Nawet gdybyśmy
wstrzymali wszystkie inne na-
kłady na poszczególne działy go-
spodarki to i tak nie wystarczy-
łoby nam pieniędzy na tę jedną
inwestycję, bez której Kraków
nie może się obejść bo jest zwi-
ązana z budową ciepłociągu do o-
siedla Ruczaj-Zaborze. Podobne
problemy mają samorządy tery-
torialne niższego szczebla, które
oddają pieniądze do wojewódz-
kiego budżetu i nie mają potem
za co realizować swoich przed-
sięwzięć. Musi więc znaleźć się
systemowe rozwiązanie: z jednej
strony dające radom niższego
szczebla samodzielność finanso-
wa z drugiej zaś wojewódzkim
radom prowadzenie inwestycji,
których koszty w starym syste-
mie pokrywano z budżetu cen-
tralnego.

— Dziękuję za rozmowę.

EWA SMEDER

Andrzej Łatosiński

(Dokończenie ze str. 3)

Jaka ogromna rozważa od inter-
pelującego. Byłem wielokrotnie
świadkiem interpelacji składa-
nych przez radnych w dziełni-
cach czy w Urzędach Miasta Nie-
które z nich przez swoją drobia-
zgowość gubiły sedno sprawy i
pozwalały pytającym wywnieść
zgrabnie z konkretnej odpowie-
dzi, stąd też nie powiem od razu
w jakich sprawach chciałbym in-
terpelować, muszę się zastanowić
nad tym, może najpierw zwrócić-
bym się do wyborców, a dopie-
ro potem do Sejmu. Nie wiem.
Nie odpowiem.

BOGUSŁAWA PAŁOZYŃSKA

ECHO

KRAKOWA

Wydawnictwo RSW „Prasa-Książka-Ruch”

ul. Towarowa 23, 00-953 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranic-
nej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały hr.

— **OZIENNIK** Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2, ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków skrytka
pocztowa 64, 30 960 Kraków Telefony centr.: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretarz
odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjny-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział depeszo-
wy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-78-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” al. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Gra-
ficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-0011. Prenumeratę se nieocenioną na granicę przyjmują Centrala Kolportażu Prasy i Wydaw-
nictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 23, 00-953 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranic-
nej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały hr.

Redaktorzy dyżurni:
FILIP RATKOWSKI
Redaktor wydawni:
LECH KIECZEK
Redaktor techniczny:
WOJCIECH DOKA
Kierownik korekty:
ANTONINA DYCZEK

